

CZWARTEK-ŚRODA
14-2011|2024|

GAZETA OLSZTYŃSKA TYGODNIK

WARMII I MAZUR



cena 5,99 zł (w tym 8% VAT)



W SOBOTĘ
(16 LISTOPADA)
W SZCZYTNE
ODBĘDZIE SIĘ
POGRZEB
KS. LECHA LACHOWICZA

KOCHAŁ BOGA, LUDZI I POLSKĘ

SPORT CODZIENNE



TRZY MECZE, TRZY
ZWYCIĘSTWA |14



BENIAMINEK
POKAZAŁ PAZURY |15



BEZ „LEWEGO”
TRUDNO COŚ
WYGRAĆ |16



GDZIE PŁACA
NAJLEPIEJ? |3



BĘDZIE MIAŁA SWOJĄ
ŁAWECZKĘ? |7



ZAJRZYJCIE W PODCIENIE,
PÓKI MOŻECIE |9

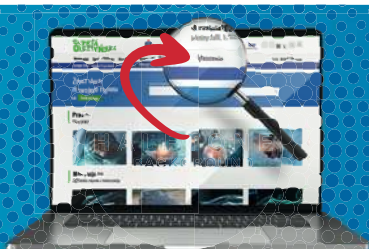


ŻYWIENIE
MA ZNACZENIE! |11

ZAMIESZCZAJ I PRZEGLĄDAJ OGŁOSZENIA
ZOBACZY JE **PONAD 1 000 000 OSÓB**

GAZETAOLSZTYNSKA.PL/OGLOSZENIA

GAZETA
OLSZTYŃSKA



W wtorek w „Kropce nad i” w TVN24 Radosław Sikorski był pytany o małżonkę, Anne Applebaum. Polityk stwierdził, że jest ona „wybitną dziennikarką i historyczką i może wnieść olbrzymi wkład w relacje polsko-amerykańskie”.

Pod koniec programu prowadząca rozmowę Monika Olejnik zapytała szefa MSZ o artykuł w „Tygodniku Powszechnym”, według którego „dla członków Koalicji Obywatelskiej problemem jest pochodzenie jego żony”. „Jest już świecą tradycją, że pierwszymi damami powinny zostać osoby pochodzenia żydowskiego” – odpowiedział Radosław Sikorski i jeszcze przy włączonych kamerach opuścił studio.

Chwilę później odniósł się do tej kwestii na platformie X. „Uważam, że ustawianie pochodzenia żony kandydata jako tematu w wyborach prezydenckich jest niedopuszczalne. Wbrew insynuacji red. Olejnik nie jesteśmy krajem antysemitów. Od TVN i Warner Bros./Discovery żądam przywrócenia standardów dziennikarskich” – napisał Sikorski.

W mediach społecznościowych Olejnik napisała później, że „od lat walczy z antysemityzmem, z prze-



Radosław Sikorski

mością, z hejtem i z agresją”. „Nie jestem obojętna! Zaskoczeniem i oburzeniem, czemu dałam wyraz w programie, przyjął cytowane w mediach głosy na temat pochodzenia Anne Applebaum. Uważałam, że minister powinien mieć możliwość się do nich odnieść, co też zrobił w »Kropce nad i«” – oświadczyła.

„Przepraszam Państwa, wszystkich moich widzów, jeśli nie byłam dość precyzyjna i dobitna. Nie były moją intencją żadne insynuacje; podobnie jak minister Sikorski uważam, że Polska to nie jest kraj antysemitów!” – napisała Olejnik.

Sprawa wywołuje liczne komentarze. Odniósł się do niej na platformie X m.in. Rafał Trzaskowski. „Żona, dzieci, rodzina to świętość. Wyrazy wsparcia dla Anne i Radka” – przekazał.

„Niby program Moniki Olejnik, a to Radosław Si-

BURZA PO WYWIADZIE OLEJNIK Z SIKORSKIM

„OD LAT WALCZĘ Z ANTYSEMITYZMEM, Z PRZEMOCĄ, Z HEJTEM I Z AGRESJĄ; NIE BYŁY MOJĄ INTENCJĄ ŻADNE INSYNUACJE” – OŚWIEDCZYŁA W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH MONIKA OLEJNIK. NAWIĄZAŁA TYM SAMYM DO SYTUACJI, W KTÓREJ SZEF MSZ RADOSŁAW SIKORSKI OPUŚCIŁ PROWADZONY PRZEZ NIĄ PROGRAM I SKOMENTOWAŁ, ŻE ROBIENIE Z POCHODZENIA ŻONY KANDYDATA TEMATU W WYBORACH JEST NIEDOPUSZCZALNE.

korski postawił kropkę nad i” – napisał europoseł (KO) Łukasz Kohut.

Alicja Cichoń z PO stwierdziła, iż „rozumie, że dziennikarz zadaje też pytania niewygodne, ale są pytania,

których nie wypada zadawać”. „Nie dziwię się, że R. Sikorski nie został do napisów końcowych. Pytanie o pochodzenie żony jest pytaniem dalece nie stosownym. Czy p. Olejnik



Monika Olejnik

zadawała takie pytania A. Dudzie?” – napisała.

W środę w RMF poseł Maciej Konieczny (Razem), odnosząc się do sytuacji w programie w TVN24, powiedział, że „rozumie emocje Radka Sikorskiego”. „Takie pytanie nie powinno się znaleźć jest skandaliczne” – stwierdził.

Redakcja „Tygodnika Powszechnego” podkreśliła w środę, że stwierdzenie prowadzącej „Kropkę nad i”, jakoby to na ich łamach przeczytała, iż problemem dla niektórych w KO jest pochodzenie żony Radosława Sikorskiego, jest nieprawdziwe.

„Nigdy nie padło na naszych łamach. W swoim artykule o szansach Radosława Sikorskiego na to, by stał się on kandydatem KO w wyborach prezydenckich, Piotr Śmiłowicz przytaczał krążące w partii opinie, jakoby problematyczne dla jego kandydatury miały być krytyczne wobec Donalda

Trumpa oceny publikowane podczas amerykańskiej kampanii przez jego małżonkę, dziennikarkę Anne Applebaum” – wskazano na stronach redakcji.

„Nie wiem, czy Monika Olejnik sama przygotowywała sobie research do programu, czy została wprowadzona w błąd, bo przecież »Tygodnik« nigdy tak o kandydaturze Sikorskiego nie pisał. Zdanie mówiące o tym, że w KO niestety można było od niektórych działaczy usłyszeć podobne dywagacje, znalazłem w artykule Piotra Śmiłowicza w Gazeta.pl. Tak samo jak Radosław Sikorski inaszej dziennikarstwo uważam, że ustawianie pochodzenia żony kandydata jako tematu w wyborach prezydenckich jest niedopuszczalne” – zaznaczył zastępca redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego” Michał Kuźmiński.

W sobotę Zarząd Krajowy Platformy Obywatelskiej zdecydował, że prawdopodobnie 23 listopada będą przeprowadzone prawyborzy, w których członkowie KO (PO, Nowoczesna, Inicjatywa Polska i Zieloni) wybiorą kandydata Koalicji na prezydenta w 2025 r. W prawyborach startują prezydent Warszawy, wiceszef PO Rafał Trzaskowski i szef MSZ Radosław Sikorski. Zwycięzca ma 7 grudnia na Śląsku zaprezentować swój program. **ŹRÓDŁO: PAP**

SPOTKANIE DUDA – TRUMP JESZCZE W TYM ROKU?

Prezydencki minister Wojciech Kolarski w RMF FM przekazał, że do spotkania Andrzeja Dudy z Donaldem Trumpem dojdzie jeszcze w tym roku; czas i miejsce będą ustalone. Wojciech Kolarski podkreślił, że Donald Trump zostanie też zaproszony do Polski, np. na szczyt UE – USA, i że taka propozycja padła ze strony Andrzeja Dudy podczas telefonicznej rozmowy.

(PAP)



PAP/Leszek Szymański

WAŻNA DATA



Józef Piłsudski

106 LAT TEMU (14 LISTOPADA 1918 ROKU) SAMOROZWIĄZAŁA SIĘ RADA REGENCYJNA, KTÓRA PRZEKAZAŁA PEŁNIĘ WŁADZY NACZELNEMU DOWÓDCY WP JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU. TYM SAMYM KRÓLESTWO POLSKIE STAŁO SIĘ REPUBLIKĄ POLSKĄ, ZACZĄTKIEM II RZECZYPOSPOLITEJ.

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Gryglewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Zuzanna Leszczyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
sport@gazetaolsztynska.pl
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539



Nad Wisłą nie ma kokosów — wynika z danych opublikowanych tygodniu temu przez Eurostat. Tylko w czterech krajach Unii Europejskiej pracownicy zatrudnieni na etacie zarabiają mniej niż w Polsce. Jak podał Eurostat, w 2023 roku średnioroczne wynagrodzenie osoby zatrudnionej na etacie wyniosło w Unii Europejskiej 37 863 euro, to o 6,5 proc. więcej niż w 2022 roku, kiedy unijna średnia wyniosła 35 638 euro.

Krezusi w Unii

Gdzie w UE zarobki są najwyższe. Tu nie ma niespodzianek, choć może niektórzy będą zaskoczeni, że tę listę otwiera Luksemburg. Z danych przedstawionych przez Eurostat wynika, że wśród krajów UE najwyższą średnią roczną pensję odnotowano w Luksemburgu (81 064 euro), a następnie w Danii (67 604 euro) i Irlandii (58 679 euro). To podium w Unii. Ale jeszcze wsześciu innych państwach Wspólnoty płace znacznie przewyższają unijną średnią. Są to Belgia (57 989 euro), Austria (54 508 euro), Niemcy (50 988 euro), Finlandia (48 391 euro), Szwecja (44 619 euro) i Francja (42 662 euro).

Tu płacą najstaniej

Na drugim końcu tabeli znalazły się kraje, gdzie płacom daleko nie tylko do najwyższych w UE, ale też nawet do unijnej średniej, i to bardzo. Otóż najniższe



średnie roczne pensje były w Bułgarii (13 503 euro), na Węgrzech (16 895 euro) i w Grecji (17 013 euro).

Gdzie w tym rankingu uplasowała się Polska? Nie będzie to zaskoczeniem, że na dole. Bo poza wspomnianymi trzema państwami jeszcze tylko w Rumunii (17 739 euro) płace były niższe niż w Polsce.

Jak podał Eurostat, w 2023 roku przeciętna roczna płaca etatowego pracownika w Polsce wyniosła 18 054 euro. Wprawdzie to o 2566 euro więcej niż dwa lata temu, ale nie zmienia to faktu, że nad Wisłą nie zarabia się kroci, a przynajmniej takich nie ma większość z nas.

Dane Eurostatu pokazują, że we wszystkich krajach sąsiadujących z Polską, oczywiście mówimy tu o państwach należących do UE,

zarabia się dużo lepiej. To, że z Niemcami nie mamy co się równać, to raczej nie dziwi, ale pod względem wynagrodzeń biją nas mocno Litwa (27 178 euro), Czechy (23 454 euro) i Słowacja (19 001 euro).

Tu warto zauważyć, że w dwóch pozostałych krajach nadbałtyckich, a więc w Estonii i na Łotwie zarobki też są dużo wyższe niż u nas, bo jest to odpowiednio 24 899 i 22 293 euro.

Inni nie stoją w miejscu

Można zadać więc sobie pytanie, jak to jest z rozwojem Polski, skoro pod względem płac jesteśmy w unijnym ogonie. Ekonomści zwracają uwagę na to, że niskie wynagrodzenia nie świadczą o tym, że kraj się nie rozwija, lecz trzeba pamiętać, że inni nie stoją w miejscu. A do tego mieć

w tyle głowy, z jakiego pułapu kto startował. Kto dziś pamięta, że nieco ponad dwie dekady temu, kiedy jeszcze nie byliśmy w UE, średnie zarobki w Polsce to nie była nawet jedna czwarta unijnej średniej. Dziś jest to niemal połowa, bo prawie 48 proc. To tylko pokazuje, jaki dystans pokonał się.

Tym bardziej że tu mowa o średniej. A są regiony w Polsce, gdzie te relacje między wynagrodzeniami a unijną średnią są dużo bardziej korzystniejsze. Jak podał GUS, w maju tego roku mediana wynagrodzeń w gospodarce narodowej w Polsce wyniosła 6480,52 zł brutto. Oznacza to, że połowa pracowników zarabiała mniej niż podana wartość, a połowa więcej. Natomiast w maju przeciętne wynagrodzenie

KROCI NAD WISŁĄ TO NIE MAMY

PRZECIĘTNY PRACOWNIK W UNII EUROPEJSKIEJ ZARABIA ROCZNIE PRAWIE 38 TYS. EURO. W POLSCE JEST TO PONAD DWA RAZY MNIEJ. JAK PODAŁ EUROSTAT, ZAROBKI W POLSCE SĄ JEDNYMI Z NAJNIŻSZYCH W UE, BO TYLKO W CZTERECH KRAJACH ZARABIA SIĘ MNIEJ NIŻ NAD WISŁĄ.

w gospodarce narodowej wyniosło 8003,79 zł brutto, ale to znowu średnia, na którą duży wpływ mają najwyższe wynagrodzenia.

Jak wynika z danych GUS, najlepiej zarabiali w maju pracownicy mieszkający w województwie mazowieckim, gdzie mediana płac wyniosła 7292,31 zł brutto. Natomiast najmniej mieszkańcy województwa podkarpackiego (6015,55 zł brutto). Warmia i Mazury w tym rankingu znalazły się w dolnej części tabeli, bo w maju mediana wynagrodzeń u nas wyniosła 6050 zł brutto.

Można też zastanawiać się nad tym, czy i kiedy zarobki w Polsce dogonią unijną średnią. Czy da się w ogóle to określić? Były nawet

analizy, raporty, kiedy to może się stać. Jednak trzeba pamiętać, że wiele z nich powstało jeszcze przed wybuchem pandemii, wojną na Ukrainie, kryzysem na rynku energii, inflacją i silną presją w kontekście wynagrodzeń. Dziś mamy inną sytuację i pewnie trzeba byłoby nowej analizy, aby spróbować to ocenić. Ale jedno jest pewne: nie stanie się to szybko. Z jednego z raportów sprzed sześciu lat wynikało, że na to, by poziom wynagrodzeń w Polsce zrównał się z unijną średnią przy założeniu, że wszystkie kraje utrzymają ówczesną dynamikę wzrostu płac, potrzeba prawie 60 lat.

ANDRZEJ MIELNICKI

a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

DWUIPÓŁLATEK NIE ŻYJE. MÓGŁ MIEĆ KONTAKT Z SUBSTANCJĄ DO TĘPIENIA GRYZONI

Prokuratura wyjaśnia przyczynę śmierci dwuipółletniego chłopca z powiatu olsztyńskiego. Według pierwszych ustaleń dziecko w miejscu zamieszkania mogło mieć kontakt z substancją do tępienia gryzoni. Chłopiec zmarł w poprzednią środę (6 listopada) wieczorem w szpitalu dziecięcym w Olsztynie. Prokuratura nie informowała dotychczas o tym zdarzeniu. — Dziecko zostało przywiezione przez rodziców z objawami,



których lekarze nie potrafili zidentyfikować. Mimo podjętych czynności zmarło — powiedział rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Daniel Brodowski, który przekazał, że we wtorek odbyła się sekcja zwłok, ale nie dała jasnej odpowiedzi, co było bezpośrednią przyczyną zgonu. — Będą prowadzone dalsze badania. Czynności procesowe w miejscu zamieszkania dziecka pozwoliły na ustalenie, że mogło mieć ono kontakt z substancją

przeznaczoną do tępienia gryzoni — przekazał Brodowski, który doprecyzował, że chodzi o trutkę na krety.

Śledztwo w sprawie śmierci dziecka będzie prowadziła Prokuratura Okręgowa w Olsztynie. (PAP)

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach od 14 listopada 2024 r. do 5 grudnia 2024 r. podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl.

PREZYDENT OLSZTYNA

110724otr-a-M

TRZEBĄ WZIĄĆ MIŁOŚĆ W RĘCE I PRZENIEŚĆ JĄ PRZEZ ŻYCIE

POCHODZĄ Z POWIATU
BARTOSZYCKIEGO, ALE LOS RZUCIŁ
ICH WIELE LAT TEMU DO MRĄGOWA.
TU WYCHOWALI SVOJE DZIECI
I POKOCHALI TO MIEJSCE. DZIŚ SĄ
JUŻ NA EMERYTURACH, ALE WCIAŻ
SĄ AKTYWNI. ICH MIŁOŚĆ OD 51
LAT JEST WCIAŻ GORĄCA I SILNA.
CHĘTNIE DZIELĄ SIĘ WŁASNĄ
RECEPTĄ NA DOBRE MAŁŻENSTWO.
— MIŁOŚĆ, CIERPLIWOŚĆ,
TOLERANCJA, ZROZUMIENIE ORAZ
TO, ŻEBY ZAWSZE BYĆ DLA SIEBIE
OPARCIEM — MÓWIĄ ZGODNIE.

Pani Halina i Sławomir Sawiccy to wspaniałe małżeństwo, które pobrało się ponad pół wieku temu. Są dobrymi rodzicami Arkadiusza i Ewy, dziadkami pięciorga wnucząt: Wiktorii, Dominiki, Maksymiliana, Aleksandra i Antoniego oraz pradziadkami Tobiasza i Nikodema.

— Pięćdziesiąt jeden lat to tak wiele, ale jakże szybko minął ten czas — przyznają małżonkowie. — W ciągu tych długich wspólnie przeżytych lat było wiele dni radosnych i pięknych, były dni smutne i przykre, ale wszystkie przeżycia związały to małżeństwo jeszcze bardziej i potwierdziły słuszność decyzji sprzed lat o połączeniu wspólnych losów na dobre i złe. Naszą największą motywacją do wspólnego życia były miłość oraz owoce tej miłości, czyli dzieci. Przez całe życie dążyliśmy do tego, aby wychować je na dobrych ludzi i dać im odpowiednie wykształcenie. Chyba nam się to udało. Nasze dzieci, wnuki oraz prawnuki są największą dumą i radością — dodają wzruszeni.

Miłość od pierwszego spojrzenia

Pani Halina pochodzi z miejscowości Węgoryty, położonej w gminie Bartoszyce, natomiast jej mąż z Bartoszyca. Poznali się na jednej z wiejskich zabaw.

— Od razu się sobie spodobałiśmy — wyznaje pani Halina. — Pierwsze spojrzenia, tańce, przytulenie... Wiedzieliśmy, że pasujemy do siebie. Zakochaliśmy się w sobie i postanowiliśmy się pobrać.

Ślub odbył się 27 października 1973 roku w Galinach.

— Ślub był skromny, ale piękny. Wierzyliśmy, że złożonej przysięgi dotrzemy. I tak się stało... Ponad pół wieku idziemy razem przez życie i jesteśmy szczęśliwi — mówią małżonkowie.

się pracy zawodowej. Była sekretarką, następnie kadrówką, potem zatrudniła się w Starostwie Powiatowym w Mrągowie. Niestety, problemy zdrowotne zmusił ją do przejścia na rentę.

Złote годы

Pani Halina ma 69 lat, a jej mąż 74 lata, ale wciąż w ich oczach widać szczęście. Ich miłość przetrwała pół wieku, zostali odznaczni medalami za długoletnie pożycie. W 50 rocznicę ślubu odbyła się uroczysta msza święta, na której małżonkowie odnowili swoją przysięgę.

— Mnie do ołtarza poprowadził syn, a męża córka — opowiada pani Halina. — Wypowiadając słowa przysięgi, oboje byliśmy niezmiernie wzruszeni. Z oczu płynęły mi łzy. Nie każdemu jest dane przeżyć z miłością życia pół wieku... Z nami były nasze dzieci, wnuki, rodzina i przyjaciele. Ksiądz wygłosił piękne kazanie. Potem odbyła się impreza, na której odtanńczyliśmy pierwszy taniec i bawiliśmy się do rana. To był cudowny dzień. Tak jak nasze życie.

Rodzina jest ich siłą

Dla państwa Sawickich najważniejsza jest rodzina; nie pieniądze, ale to,

że są razem, spotykają się, wspierają.

— Każdego dnia dziękujemy, że mamy tak wspaniałe dzieci — mówią małżonkowie. — Bycie rodzicem to najwspanialsza rola życiowa. Może nie zawsze w życiu wszystko wychodzi, może czasem popełnialiśmy jakieś błędy wychowawcze, ale zawsze chcieliśmy i chcemy dobrze dla swoich dzieci. Nie ma chyba większej miłości i wspanialszej relacji niż rodzica z dziećmi. Jesteśmy dumni, że wychowaliśmy ich na dobrych ludzi, którzy potrafią uszanować drugiego człowieka. Mamy też wspaniałe wnuki. Kochamy swoje dzieci nad życie, ale przyjęcie na świat wnuków sprawiło, że nasze życie nabrało nowych kolorów. To jednak prawda, że wnuki wywracają świat do góry nogami! To wspaniałe uczucie, kiedy taka mała istotka tuli się do nas i mówi „dziadzia” czy „babcia”. A od niedawna jesteśmy już pradziadkami!

Nie nudzą się na emeryturze

W życiu bywało różnie, ale oni zawsze szli razem, nie poddając się trudnościom i razem dzieląc radości i smutki. Są szczęśliwi



Państwo Sawiccy z wnukami

i wciąż aktywni, mimo że są już emerytami. Znają smak trudów życia, poznali czasy bojaźni o siebie, bliskich i rodzinę. Pomimo tych trudnych doświadczeń dokonali niezwykłych rzeczy. Tworzyli na nowo i z sukcesem rodzinne kręgi, wychowali kolejne pokolenia, zapewnili swoim dzieciom i wnukom poczucie sensu i pewności, a życie dostarczyło i dostarcza im wielu radości.

— Jesień życia to złota jesień, która płynie z falą, ze śmiechem i poczuciem humoru — mówią państwo Sawiccy. — Bardzo ważne jest wychodzenie z domu, zaangażowanie się w życie społeczne, uczestniczenie w lokalnych inicjatywach i wydarzeniach oraz pielęgnowanie znajomości. Dzięki temu w życiu cały czas będzie się działo coś ciekawego, a każdy senior będzie miał swoje życie. Jest to bardzo ważne, ponieważ nie można się skupiać wyłącznie na życiu dzieci i wnuków. Trzeba się skoncentrować też na sobie. Stały kontakt z innymi ludźmi nie pozwoli czuć się samotnym i niepotrzebnym. Wspólne spotkania, wyjazdy, zabawy — to pozwala człowiekowi żyć pełnią życia na emeryturze — zapewniają.

Pani Halina jest prezesem Mrągowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Mąż ją wspiera. Uwielbiają spotkania seniorów, zabawy i podróże.



W ubiegłym roku małżonkowie obchodzili 50-lecie pożycia małżeńskiego

Recepta na dobre małżeństwo

Wzruszeni małżonkowie chętnie dzielą się swoimi wspomnieniami i własną receptą na dobre małżeństwo.

— Miłość, cierpliwość, tolerancja, zrozumienie oraz to, żeby zawsze być dla siebie oparciem. Trzeba być razem na dobre i na złe. I jak pisał K.I. Gałczyński: „Nie wystarczy pokochać... Trzeba jeszcze umieć wziąć tę miłość wręce i przenieść ją przez życie” — zgodnie odpowiadają małżonkowie. — Największym naszym marzeniem jest to,

by zdrowie nam dopisywało i by nasza rodzina była szczęśliwa.

Każda miłość jest podróżą włąb siebie, każde małżeństwo jest odwagą wspólnego kroczenia przez wyboje i zakręty, każde spotkanie jest odpowiedzialnością, a każda decyzja ma konsekwencje. A jak stworzyć dobrą rodzinę? Państwo Sawiccy zgodnie przyznają, że zawsze byli i są dla siebie partnerami. Nie można długo gniewać się na siebie i uciekać od rozmowy. I po prostu trzeba się kochać!

JOANNA KARZYŃSKA

j.karzyńska@gazetaolsztynska.pl

Poznałem Lecha w 1976 roku, kiedy był jeszcze wikariuszem w katedrze św. Jakuba — mówi ksiądz Andrzej Wysocki, dziekan dekanatu Szczytno, jego przyjaciel i współpracownik. — Był młody, ale już wtedy emanowała z niego pewność i dyscyplina. Nie bał się podejmować trudnych wyzwań, które stawała przed nim parafia. Potem nasze drogi znowu się skrzyżowały w Szczytnie, kiedy obaj dostaliśmy zadanie budowy kościołów. Lech został proboszczem parafii św. Brata Alberta, a ja parafii Świętego Krzyża. Od początku świetnie się dogadywaliśmy. Pracowaliśmy jak bracia, wspierając się w trudnych chwilach — opowiada ksiądz Andrzej.

Spotkanie — ulubione słowo

Każdy, kto poznał bliżej proboszcza parafii św. Brata Alberta w Szczytnie, podkreśla, jak duży wpływ na sposób realizacji powołania kapłańskiego wywarła na nim znajomość z wojska. A trzeba pamiętać, że w czasach, kiedy ksiądz Lech Lachowicz był w seminarium, władze PRL starały się zniechęcać kleryków do kontynuowania drogi, którą wybrali. Jedną z metod było kierowanie ich do specjalnych jednostek karnych. I to tuż przed święceniami.

— Ta służba wojskowa była dla niego czasem próby, ale także miejscem, gdzie zyskał wielu przyjaciół, w tym w osobie księdza Jerzego Popiełuszki. To była przyjaźń, która go ukształtowała — wspomina ksiądz Andrzej.

Z księdzem Jerzym Popiełuszką ksiądz Lecha

Lachowicza połączyła nie tylko służba wojskowa, ale również głęboka wiara, przekonanie o wartości niesienia pomocy innym i głębokim sensie zwyciężania zła dobrem. To stało się jednym z fundamentów jego posługi.

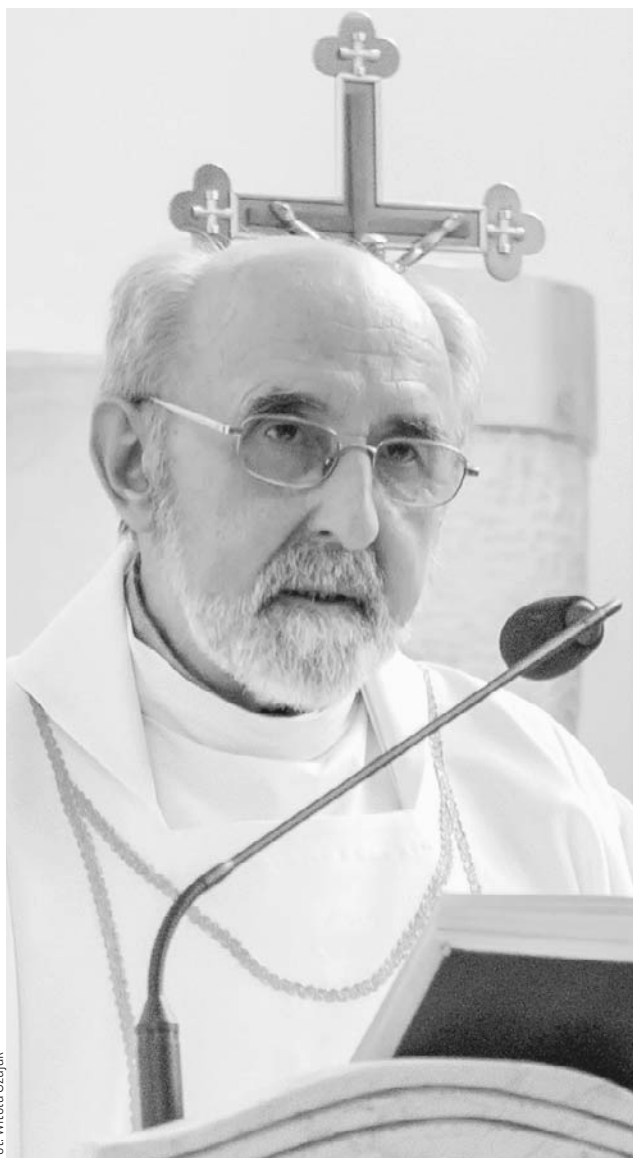
Lech Lachowicz był wielkim patriotą. Podobnie jak bł. ksiądz Jerzy Popiełuszko odprawiał msze za ojczyznę w Warszawie w tak trudnych czasach, kiedy w Polsce panował komunizm i terror służb bezpieczeństwa, ksiądz Lech Lachowicz sprawował msze za ojczyznę w Wielbarku, gdzie trafił jako wikariusz do kolejnej parafii.

Jest też cecha, która przez całą kapłańską drogę była znakiem rozpoznawczym tragicznie zmarłego kapłana. Lech Lachowicz przez całe życie starał się pozostawać w cieniu. Był człowiekiem, który nie szukał pokłasku ani zaszczytów, mimo że jego zasługi były ogromne.

— Nawet kiedy został ogłoszony prałatem, nie chciał nosić sutanny z obcywkami — opowiada ksiądz Andrzej, wyraźnie podkreślając jego skromność. — Nie miał też nigdy telefonu komórkowego. Najchętniej przyjmował ludzi osobiście, twarzą w twarz. „Spotkanie” — to było jego ulubione słowo, bo wierzył, że prawdziwe relacje buduje się przez bezpośredni kontakt — dodaje.

Fundament, na którym budujemy przyszłość

Jako proboszcz parafii św. Brata Alberta w Szczytnie ksiądz Lech Lachowicz nie tylko budował kościół z cegieł, ale także wspólnotę ludzi. Był otwarty, zawsze wśród



Ks. Lech Lachowicz kochał Boga, Ludzi i Polskę

parafian. Kiedy rozpoczął stawianie świątyni, bardzo dużo czasu spędzał na placu budowy. Obserwował, pomagał, rozmawiał z ludźmi, co zjednywało mu ich serca. Jak wielu wspomina, dla niego nie istniała granica między proboszczem a parafianami. Był jednym z nich.

Parafia św. Brata Alberta w Szczytnie stała się miejscem ważnym dla kształtowania patriotyzmu. To właśnie tu, jako w jednym z pierwszych miejsc w kraju, zaraz po tragicznej katastrofie pod Smoleńskiem powstał obelisk upamiętniający jej ofiary. Miłość do Polski była niezmiennym elementem posługi księdza Lecha Lachowicza.

— Kiedy mówił o ojczyźnie, widać było prawdziwy płomień w jego oczach — wspomina ksiądz Andrzej. — Często powtarzał, że historia jest fundamentem, na którym budujemy przyszłość. Jego kazania nie tylko dotyczyły Ewan-

gelii, ale także były przypomnieniem, skąd pochodzimy i jakie wartości powinniśmy pielęgnować — podkreśla.

Każdy kapłan potrzebuje miejsca, w którym umacnia swoją wiarę. Ksiądz Lech Lachowicz znalazł je pod Olsztynem. Rekolekcje najchętniej spędzał w ciszy, wodosobnieniu usiostr karmelitanek w Spręcowie. To właśnie tam, z dala od zgiełku, szukał Boga, pogłębiając swoją duchowość, przygotowywał się do dalszej posługi.

Duchowego wzoru szukał także u patrona swojej parafii, św. Brata Alberta. Jego wielki portret wisiał na plebanii, a niesienie pomocy ubogim oraz szukanie metod rozwiązywania problemów materialnych zwykłych ludzi stały się powodem wsparcia dla tworzonej w Szczytnie Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. św. Brata Alberta.

NIE MIAŁ NAWET TELEFONU KOMÓRKOWEGO

W SOBOTĘ (16 LISTOPADA) ODBĘDZIE SIĘ POGRZEB KSIĘDZA PRAŁATA LECHA CZESŁAWA LACHOWICZA. MIAŁ 72 LATA, Z CZEGO PRZEZ 48 LAT BYŁ KAPŁANEM. JEGO TRAGICZNA ŚMIERĆ WSTRZĄSNĘŁA LOKALNĄ SPOŁECZNOŚCIĄ. BYŁ NIE TYLKO PROBOSZCZEM, ALE TEŻ WIELKIM PATRIOTĄ I DUCHOWYM PRZEWODNIKIEM. CAŁKOWICIE POŚWIECIŁ SIĘ SŁUŻBIE BOGU I LUDZIOM.

Wołanie o przebaczenie i miłosierdzie

— Był mi jak prawdziwy brat. Dla wielu z nas, kapłanów, był też wielkim autorytetem, do którego przychodziliśmy po radę. Nikt nigdy nie został odprawiony z kwitkiem. Tak było do ostatniej chwili — wspomina ks. Andrzej Wysocki.

Posługę proboszcza parafii św. Brata Alberta przeżył tragiczny w skutkach napad na plebanie. Kapłan niedługo po odprawieniu wieczornej mszy świętej w niedzielę, 3 listopada, trafił na oddział intensywnej terapii szpitalu w Olsztynie. Zmarł 9 listopada.

— Ja też tego dnia wróciłem z mszy świętej i dostałem telefon, że coś się dzieje na plebanii u księdza Lecha. Pojechałem na miejsce. Zostałem go, jeszcze zanim zabrało go pogotowie. Bardzo to przeżyłem. Sam wylądowałem w szpitalu. Dostałem udaru

— relacjonuje ksiądz Andrzej Wysocki.

Tragiczna śmierć księdza Lecha Lachowicza poruszyła wielu ludzi. Kondolencje wystosował przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Tadeusz Wojda. Podkreśla w nich, że w cywilizowanym i chrześcijańskim społeczeństwie nie ma miejsca na akty przemocy i brutalności.

„Brutalne pobicie, które w konsekwencji doprowadziło do śmierci, wymaga jednoznacznego potępienia i ukarania sprawcy. Tragiczna śmierć ks. prałata Lecha Lachowicza jest wołaniem również o przebaczenie i miłosierdzie” — napisał abp Wojda. „Bóg Miłosierny jest bowiem Tym, który pragnie, abyśmy zło dobrem zwyciężali” — podkreśla przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

s.krystinski@gazetaolsztynska.pl

PROGRAM UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH

Szczytno, kościół św. Brata Alberta Chmielowskiego
Piątek, 15 listopada 2024 r.

19.00 – wprowadzenie trumny do kościoła

20.00 – msza święta żałobna pod przewodnictwem biskupa Janusza Ostrowskiego

21.00-23.00 – czuwanie modlitewne

Sobota, 16 listopada 2024 r.

10.15 – nabożeństwo różańcowe

11.00 – msza święta pogrzebowa pod przewodnictwem arcybiskupa metropolity warmińskiego Józefa Górczyńskiego
Ciało zmarłego kapłana zostanie pochowane na cmentarzu komunalnym w Szczytnie.

ONI SĄ GODNI NAŚLADOWANIA

POZNALIŚMY LAUREATÓW 21. EDYCJI KONKURSU GODNI NAŚLADOWANIA. ROZDANO STATUETKI W CZTERECH KATEGORIACH: ORGANIZACJA, POZARZĄDOWIEC, SAMORZĄD I PRZEDSIĘBIORCA. DOCENIONO M.IN. OSOBY I ORGANIZACJE DZIAŁAJĄCE NA RZECZ MŁODZIEŻY, ALE TAKŻE ŚRODOWISK SENIORÓW.

Dziś nagrody trafiły do osób, które na co dzień stoją nieco z boku, nie działają dla pokłasku czy uznania. Robią to, bo tak podpowiada im serce. Nagradzając te osoby, chcemy podziękować im za ich pracę — mówił Marcin Kuchciński, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego.

Konkurs Godni Naśladowania to przedsięwzięcie realizowane przez Radę Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego we współpracy z samorządem województwa warmińsko-mazurskiego oraz partnerami.

Celem konkursu jest upowszechnianie na poziomie regionalnym i lokalnym aktywności obywatelskiej i społecznej prowadzonej przez organizacje pozarządowe i działaczy społecznych. Ponadto promuje działania samorządów oraz przedsiębiorców, którzy podejmują i rozwijają współpracę z podmiotami obywatelskimi. Rada Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego po raz kolejny wyróżniła osoby, organizacje i instytucje, które swoją działalnością na rzecz wspólnego dobra zasługują na szczególne uznanie.

— Ogromnie cieszy tak duża liczba zgłoszeń, szczególnie z subregionu elckiego — podkreślał Bartłomiej Głuszak, przewodniczący Rady Organizacji Pozarządowych Województwa



Warmińsko-Mazurskiego, organizatora konkursu. — Konkurs jest możliwością docenienia osób, które pracują na rzecz swoich społeczności.

W kategorii organizacja godna naśladowania przyznano pięć wyróżnień, które trafiły do Fundacji Elbląg – Funduszu Lokalnego Regionu Elbląskiego, Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Os-



taszewo zgminy Grodziecno, Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Giżycku, Kolektywu Otwartych Serc i Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Morągu.

Pierwsze miejsce za najlepszą inicjatywę oraz statuetkę Organizacji Godnej Naśladowania zdobyło Stowarzyszenie Inicjatyw Rodzinnych Komorowo Żuławskie. Nagrodzoną w konkursie inicjatywą był Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii „Pod Żaglami”, który aktywnie włącza sport w proces terapii dzieci.

— W codziennym pędzie, wnatłoku pracy to, że zostaliśmy nagrodzeni, jest bardzo mile iskłania do tego, by zatrzymać się i docenić to, co udało nam się zrobić — podsumowała Beata Wachniewska-Mazurek, prezeska Stowarzyszenia Inicjatyw Rodzinnych. — To uznanie dziesięciu lat wysiłku budowania i powstania ośrodka, ogromnej pracy wolontariackiej, pozyskiwania środków finansowych. Ta nagroda jest zwróceniem również uwagi na to, by cieszyć się tym, co udało nam się osiągnąć. Stowarzyszenie tworzą ludzie i to wszystko dzieje się dzięki nim. Mamy ludzi z pasją, zaangażowaniem, sercem do pracy i ta nagroda ma nam wszystkim pokazać, że to, co robimy, jest dobre.

Drugie miejsce zajęło stowarzyszenie Rodzina Katyńska z Olsztyna, a trzecie miejsce przyznano Polskiemu Stowarzyszeniu na rzecz Osób z Niepełno-

sprawnością Inteligencją Kołu w Giżycku.

Za całokształt działalności statuetka trafiła do stowarzyszenia Fenomenalni Olsztyn.

— Mamy 18 lat, jesteśmy już pełnoletni i od lat konsekwentnie realizujemy to, co sobie zakładamy — podkreśliła prezeska stowarzyszenia Ewa Kowerzanow-Luto. — Naszym priorytetem jest człowiek i jego potrzeby. Stowarzyszenie opiekuje się nie tylko osobami z zespołem Downa, ale też dziećmi z innymi niepełnosprawnościami i trudnościami. Nagroda jest pięknym podsumowaniem naszej działalności, pracy całego zespołu, rodziców i dzieci.

Eugenia Barcz i Krzysztof Krauze odebrali statuetki w kategorii pozarządowiec godny zaufania. Wyróżnienia trafiły do Celiny Milewicz i Mateusza Ładzińskiego.

Tytuł Samorządu Godnego Naśladowania otrzymała gmina Olecko, wyróżnienie — gmina Piecki.

Za przedsiębiorcę godnego naśladowania uznano olsztyńską firmę MAG Dystrybucja. Wyróżnienie w tej kategorii odebrał prezes olsztyńskiego MPEC-u Konrad Nowak.

Tegoroczna gala była również częścią corocznego Forum Organizacji Pozarządowych Warmii i Mazur, podczas którego poruszono ważne tematy związane z działaniami NGO.

KATARZYNA
JANKÓW-MAZURKIEWICZ

REWOLUCJA NA WARMII: WYHODUJĄ ROŚLINY NA WODZIE

Bank Żywności w Olsztynie, który od lat aktywnie angażuje się w walkę z marnowaniem żywności, postanowił rozszerzyć swoje działania o produkcję roślinną opartą na najnowocześniejszych technologiach. W tym celu podpisano umowę z koreańską firmą Cube Farm, która dostarczy specjalny kontener do uprawy roślin bez użycia gleby.

Porozumienie między Bankiem Żywności w Olsztynie a Cube Farm zawarto już rok temu, ale jego finalizacja miała miejsce podczas

obchodów Światowego Dnia Żywności. Dzięki tej umowie na Warmię trafi kontener wyposażony w zaawansowany system hydroponiczny, który pozwala roślinom rozwijać się w wodzie wzbogaconej o niezbędne składniki odżywcze, bez konieczności użycia gleby. W systemie tym korzenie roślin zanurzone są w wodzie lub osadzone w specjalnych materiałach, takich jak wełna mineralna czy keramzyt, co pozwala kontrolować poziom wilgotności i zapewnia swobodny dostęp powietrza, niezbędny dla rozwoju korzeni.

Jak podkreśla Aneta Janikowska, dyrektorka ds. edukacji, innowacji i rozwoju przedsiębiorczości w Banku Żywności w Olsztynie, hydroponiczna uprawa roślin stanowi istotną alternatywę dla tradycyjnych metod produkcji żywności, które są coraz bardziej obciążone wyzwaniami związanymi z ochroną środowiska. Kontener będzie zasilany energią pochodzącą z farmy fotowoltaicznej zlokalizowanej na terenie magazynu Banku Żywności w podolsztyńskim Wadąg, co znacznie ograniczy



koszty eksploatacji i wpłynie pozytywnie na środowisko. Energooszczędne, ekologiczne rozwiązanie nie jest jednak jedyną innowacją.

Cube Farm przez dwa lata będzie monitorować postępy Banku Żywności w zakresie hydroponicznej uprawy roślin za pomocą systemów

elektronicznych, co pozwoli na precyzyjną kontrolę warunków i dostosowywanie środowiska uprawy do potrzeb roślin.

Dla Banku Żywności w Olsztynie projekt ten oznacza nie tylko nowe kierunki rozwoju, lecz także możliwość produkcji własnych warzyw. W planach jest również nawiązanie współpracy badawczej z instytucjami naukowymi, takimi jak Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie oraz Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności Polskiej Akademii Nauk.

Maria Zientara-Malewska była poetką, nauczycielką, działaczką warmińską, autorką „Pieśni Warmianki”, „Miłości prostego serca” i „Baśni znad Łyny”. Nazywaną ją warmińską Konopnicką. Urodziła się w 1894 r. w Brąswaldzie. Tam też uczęszczała na lekcje języka polskiego prowadzone przez ks. Walentego Barczewskiego. W 1920 r. debiutowała na łamach „Gazety Olsztyńskiej” wierszem „Pory roku”. W latach 1921-23 pracowała w redakcji Gazety. W swojej ówczesnej i późniejszej twórczości nawiązywała do warmińskiej kultury, tradycji i folkloru. Za swoją działalność została uwięziona w obozie koncentracyjnym Ravensbrück i jako więźniarka polityczna skierowana została do najcięższych prac obozowych. 2 października przypadła 40. rocznica śmierci tej poetki.

Petycja w sprawie ławeczki poetki

Z tej okazji pojawiło się wiele inicjatyw, które mają przypomnieć jej twórczość. W sprawie jednej z nich w ratuszu właśnie złożona została petycja przez olsztyńskie Stowarzyszenie „Rozwój i Nauka”. Dotyczy „zaprojektowania oraz umiejscowienia ławeczki z pomnikiem Marii Zientary-Malewskiej wraz z jej biblioteczką w postaci budki bookcrossingowej”. Pomysłodawcy wskazali też jej lokalizację. To teren przy Wysokiej Bramie, co mogłoby „wzbogacić walory kulturowo-literackie tego miejsca”. Podkreślają, że moment złożenia petycji w tej sprawie nie jest przypadkowy.

Władze miasta są sceptyczne

„Projekt, który proponujemy, jest o tyle istotny, że zbiega się on z przypadającymi w tym roku 130. rocznicą narodzin i 40. rocznicą śmierci Marii Zientary-Malewskiej, która nazywana jest warmińską Konopnicką. Jej twórczość, szczególnie opowiadania, baśnie i legendy, wciąż inspiruje zarówno młodsze, jak i starsze pokolenia do literackich działań” — napisali w petycji przedstawiciele Stowarzyszenia „Rozwój i Nauka”, którzy

dodają, że umiejscowienie ławeczki znanej działaczki na rzecz polskości pozwoli na „zwiększenie zainteresowania mieszkańców jej działalnością, pozwoli na zapoznanie się i przypomnienie sobie poetki walczącej o polskość w regionie Warmii”.

„Mogłoby to być powodem do fascynacji naszym miastem. Jej historia zasługuje na upamiętnienie” — czytamy w petycji skierowanej do władz Olsztyna.

Jej autorzy przypominają, że takie rozwiązanie, związane z „krzewieniem twórczości polskich poetów”, stosuje wiele polskich miast. Życie i twórczość Marii Zientary-Malewskiej zamierzają przypomnieć powiat olsztyński i gmina Dywity.

Do zgłoszonej propozycji odniósł się ratusz. — Władze miasta Olsztyna z uznaniem przyjęły inicjatywę olsztyńskiego Stowarzyszenia „Rozwój i Nauka” dotyczącą upamiętnienia Marii Zientary-Malewskiej poprzez ustawienie ławeczki z jej pomnikiem oraz biblioteczką w formie budki bookcrossingowej. Projekt ten harmonijnie łączy promocję czytelnictwa z pielęgnowaniem dziedzictwa kulturowego Olsztyna — informuje Joanna Dobosz z ratuszowego biura prasowego i dodaje, że proponowana lokalizacja przy Wysokiej Bramie „wymaga szczególnej uwagi”. — Obecnie planowane jest zasypanie odkrytej tam rondeli — pozostałości średniowiecznego barbakanu — i stworzenie placu nawiązującego do historii miasta. Realizacja tych prac wymaga uzyskania odpowiednich pozwoleń od wojewódzkiego konserwatora zabytków — stwierdziła Dobosz.

Jej zdaniem przed podjęciem ostatecznej decyzji konieczne będą konsultacje z mieszkańcami Olsztyna oraz koordynacja z planowanymi pracami przy Wysokiej Bramie. — Władze miasta zachęcają wnioskodawców do złożenia propozycji w ramach najbliższej edycji olsztyńskiego budżetu obywatelskiego, co umożliwi szeroką dyskusję i zaangażowanie lokalnej społeczności w realizację tego wartościowego projektu — sugeruje Joanna Dobosz.

BĘDZIE MIAŁA SWOJĄ ŁAWECZKĘ?

Starostwo pamięta o poetce

Książka przewodnik, ciekawy podcast, piękny film oraz multimedialna strona WWW to elementy projektu poświęconego wędrowni szlakiem Marii Zientary-Malewskiej w 130. rocznicę urodzin i 40. rocznicę śmierci poetki. Finał przedsięwzięcia odbędzie się 15 listopada w Brąswaldzie.

— Być na Warmii i nie słyszeć o kamiennej pani z Brąswaldu, świeczniku z jelenich rogów, zatopionych kluczach pod Unieszewem albo nie usłyszeć warmińskiego hymnu to jakby tu nie być naprawdę. Wszystkie te elemen-

ty łączy postać wybitnej mieszkanki tych ziem, Marii Zientary-Malewskiej — mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński i przewodniczący stowarzyszenia Szlak Świętej Warmii.

— W roku, którego jest patronką, postanowiliśmy zachęcić zarówno mieszkańców, jak i turystów do podróży śladami naszej wielkiej poetessy — dodaje starosta Abako. — Za kanwę opowieści posłużył nam wytyczony w 1994 roku, w 100. rocznicę jej urodzin, pieszy szlak turystyczny im. M. Zientary-Malewskiej.

— W planach jest przygotowanie wydawnictwa multimedialnego pod



Mat. własne

Maria Zientara-Malewska

tytułem „Maria Zientara-Malewska — poetessa Świętej Warmii” — mówi Wojciech Szalkiewicz, rzecznik powiatu olsztyńskiego. I dodaje: — Dochodzi do tego jeszcze film dokumentalny i podcast oraz zorganizowanie wystawy. Zachęcamy do obejrzenia dokumentu fil-

mowego zrealizowanego przez Jolantę Wiszniewską i Piotra Pacewicza. Jego oficjalna premiera została zaplanowana na 15 listopada i odbędzie się w Izbie Pamięci Marii Zientary-Malewskiej w Brąswaldzie.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

g.szydowski@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

Prezydent Olsztyna



OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w północnej części dzielnicy Redykajny w Olsztynie”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Olsztyna uchwały nr VI/81/24 z dnia 30 października 2024 r. o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w północnej części dzielnicy Redykajny w Olsztynie”. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na obowiązującym formularzu zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Olsztyn, w zakładce Planowanie przestrzenne https://umolsztyn.bip.gov.pl/formularze/pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego_wzor-wniosku.html w terminie 21 dni od ukazania się ogłoszenia.

W ww. formularzu składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię, nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek, oraz wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Dodatkowo można podać dane kontaktowe, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski na formularzu należy składać w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Olsztyna, w Kancelarii Ogólnej, lub na adres Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1 oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: ua@olsztyn.eu lub w formie dokumentu elektronicznego na platformie ePUAP.

Z up. Prezydenta Olsztyna
Justyna Sarna-Pezowicz
Zastępca Prezydenta

Administratorem danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie www.umolsztyn.bip.gov.pl, w zakładce Urząd Miasta/Komórki organizacyjne/Wydział Urbanistyki i Architektury (UA) oraz w siedzibie administratora.

1096240tr-a-M

Prezydent Olsztyna



OBWIESZCZENIE

o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w północnej części dzielnicy Redykajny w Olsztynie”

Na podstawie art. 39, 40, 41 i 46 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko dla „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w północnej części dzielnicy Redykajny w Olsztynie”, do którego przystąpiono na podstawie uchwały Rady Miasta Olsztyna nr VI/81/24 z dnia 30 października 2024 roku.

Uwagi i wnioski do ww. dokumentu mogą być składane w formie pisemnej w Wydziale Urbanistyki i Architektury, na adres Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: ua@olsztyn.eu lub przez platformę ePUAP, w terminie 21 dni od ukazania się ogłoszenia. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Olsztyna.

Uwagi lub wnioski złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 39 ust. 1 pkt 4, pozostawia się bez rozpatrzenia. Informacja o możliwości zapoznania się z dokumentacją oraz terminie wyłożenia planu i prognozy do publicznego wglądu, podana zostanie w odrębnym ogłoszeniu.

Z up. Prezydenta Olsztyna
Justyna Sarna-Pezowicz
Zastępca Prezydenta

Administratorem danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie www.umolsztyn.bip.gov.pl, w zakładce Urząd Miasta/Komórki organizacyjne/Wydział Urbanistyki i Architektury (UA), oraz w siedzibie administratora.

1096240tr-b-M

Z RZĄDU I SAMORZĄDU

Marcin KUCHCIŃSKI,
marszałek województwa
warmińsko-mazurskiego



W sali Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego miałem przyjemność gościć uczniów z II Liceum Ogólnokształcącego w Giżycku, inaugurując tym samym nasz cykl lekcji samorządowych. Było to wyjątkowe spotkanie, które pozwoliło mi osobiście opowiedzieć młodzieży o tym, czym zajmuje się samorząd województwa i jak wpływa to na życie mieszkańców regionu. Wyjaśniłem, jakie zadania realizujemy, dbając o rozwój infrastruktury, edukację, ochronę środowiska, a także wspierając lokalne inicjatywy kulturalne i społeczne.

Cieszy mnie, że młodzi ludzie z tak dużym zainteresowaniem słuchali o roli i odpowiedzialności, jaką niesie ze sobą funkcja samorządu. I jednocześnie zadawali dużo pytań z tym związanych. Wierzę, że to spotkanie wzbudziło w nich refleksję nad przyszłym zaangażowaniem w życie publiczne oraz pokazało, że każdy z nas ma wpływ na kształtowanie swojego otoczenia.

Lekcje samorządowe mają szansę stać się ważnym elementem edukacyjnym, który pomoże młodym ludziom lepiej zrozumieć znaczenie samorządności. Dzięki takim inicjatywom budujemy fundamenty pod przyszłych liderów Warmii i Mazur.

Radostaw KRÓL,
wojewoda
warmińsko-mazurski



Obchody 11 listopada znów przypomniły nam, jak cenną wartością jest niepodległość. Mimo wielu zmian, w obliczu których stajemy, niepodległość pozostaje niezmiennie najważniejsza. Narodowe Święto Niepodległości jest okazją do refleksji nad znaczeniem wspólnoty i siły współdziałania. Odrodzona po 123 latach zaborów Polska to nasze wspólne dobro, które wymaga nieustannej troski i odpowiedzialności.

Nowe inwestycje, takie jak zaporę na północy Warmii i Mazur, mają nie tylko praktyczne, ale i symboliczne znaczenie – to nasza Tarcza Wschód, przypominająca, że lepiej jest dziś budować mosty pokoju niż jutro barykady wojny.

W obliczu rosnącej niepewności wokół nas musimy pamiętać, że niepodległość to nasza wspólna odpowiedzialność, która wymaga czujności, mądrości i wyrozumiałości.

Obchody Święta Niepodległości zawsze są też czasem zadumy nad codziennym wkładem wszystkich mieszkańców w nasz rozwój. To dzięki pracy rolników, przedsiębiorców, żołnierzy, pracowników ochrony zdrowia i służb mundurowych Polska jest miejscem silnym i bezpiecznym.

Niepodległość to wyzwanie,

przed którym stajemy na co dzień. Naszym zadaniem jest nie tylko troska o granice, lecz także pielęgnowanie pokoju i współpracy, a historia przypomina nam, że wolność wymaga czujności. Refleksje z obchodów Święta Niepodległości niech będą dla nas impulsem do działania.

Sylwia JASKULSKA,
wicemarszałkini województwa
warmińsko-mazurskiego



Zdrowie to najcenniejsze, co mamy. W trosce o nie ważna jest zarówno profilaktyka, do której nieustannie zachęcam, jak i najwyższej jakości opieka w szpitalach. Z naszych szpitali, dla których organem prowadzącym jest samorząd województwa, jestem nieustannie dumna. Praca z dyrektorami i pracownikami tych placówek nie tylko dostarcza mi wiele satysfakcji, ale także motywuje do stawiania sobie kolejnych celów, których realizacja prowadzi do jednego – zapewnienia Wam jak najlepszej opieki zdrowotnej.

Jakość naszych działań i zaangażowania została także doceniona przez kapitułę 7. edycji ogólnopolskiego konkursu Zdrowa Przyszłość – Inspiracje, w którym nasze szpitale zostały docenione za profilaktykę, innowacyjność oraz ochronę środowiska naturalnego. Warmińsko-Mazurskie Centrum Chorób Płuc w Olsztynie zajęło

pierwsze miejsce w kategorii innowacyjny szpital – zarządzanie, Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Olsztynie drugie miejsce w kategorii innowacje w szpitalu – medycyna, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie drugie miejsce w kategorii działania na rzecz ochrony zdrowia i środowiska naturalnego, a samorząd województwa warmińsko-mazurskiego oraz Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Ameryce pierwsze miejsce w kategorii działania na rzecz ochrony zdrowia i środowiska naturalnego.

Te nagrody, przyznane przez ekspertów z zakresu ochrony zdrowia, to bardzo ważne wyróżnienie, ale najważniejsi dla nas jesteście Wy, bo wszystkie te działania mają jeden cel: by wszyscy pacjenci na Warmii i Mazurach mogli korzystać z najlepszych metod leczenia i opieki najlepszych specjalistów.

Zbigniew SZCZYPIŃSKI,
wicewojewoda
warmińsko-mazurski



W Olsztynie odbyła się konferencja „Choroby przenoszone drogą płciową – wiedza, edukacja, profilaktyka”, w której udział wzięł główny inspektor sanitarny Paweł Grzesiowski. Dyskutowaliśmy o problemach zdrowotnych młodych ludzi oraz o tym, jak brak dostatecznej wiedzy

może wpłynąć na ich przyszłość. Konferencja była wstępem do realizacji projektu edukacyjnego #MłodziŚwiadomi, którego najważniejszymi elementami są edukacja, wczesne diagnozowanie i leczenie.

Podczas konferencji z udziałem lekarzy, pielęgniarek, pedagogów, dyrektorów szkół, nauczycieli i młodzieży rozmawiano, jak ten program ma być realizowany. Szkoła to dobre miejsce również na taką edukację.

Realizacja tego projektu wpisuje się w zmiany planowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w zakresie zastąpienia przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie przedmiotem edukacja zdrowotna. Zmiana ta jest odpowiedzią na dynamicznie zmieniające się potrzeby współczesnej młodzieży. Dotychczasowy program zajmował się głównie kwestiami rodziny i prokreacji, natomiast nowy przedmiot ma kłaść nacisk na szersze pojęcie zdrowia – nie tylko fizycznego, ale też psychicznego i społecznego.

Dlaczego jest to tak istotne? W codziennej pracy widzę, jak niewiedza młodych ludzi o zdrowiu prowadzi do poważnych konsekwencji. Coraz częściej pojawiają się problemy takie jak zaburzenia odżywiania, uzależnienia czy depresja. Edukacja zdrowotna ma za zadanie wyposażać młodych ludzi w wiedzę niezbędną do świadomego dbania o swoje zdrowie, w tym o zdrowie seksualne, co może pomóc w ograniczeniu rozprzestrzeniania się chorób przenoszonych drogą płciową.

Wierzę, że to znaczący krok naprzód. Edukacja zdrowotna to inwestycja w świadome, odpowiedzialne społeczeństwo, w którym każdy rozumie wartość profilaktyki i potrafi zadbać o siebie.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

CZYTAJ
**NOWY
PORTAL**

WARSZAWA • RADOM • PŁOCK • OSTROŁĘKA • ŁÓDŹ • SIEDLCE



warszawa • mazowsze
wawa.info

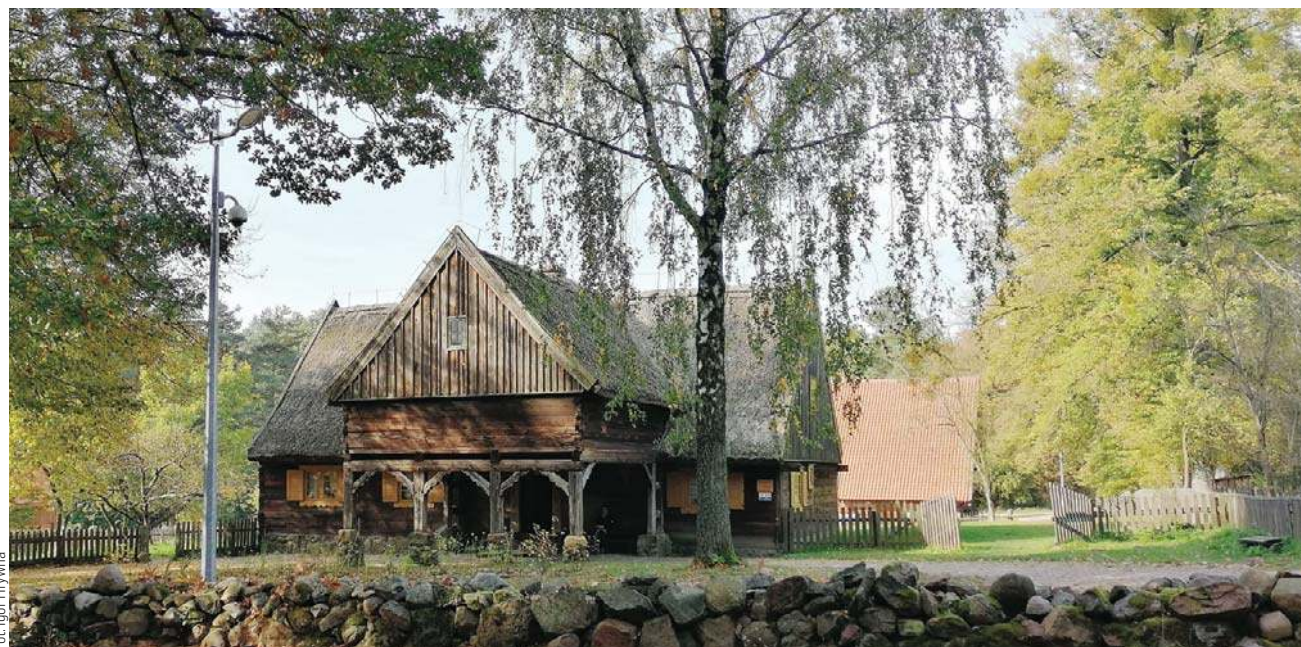
Tak stało się w przypadku, choć oczywiście nijak nie da się tego porównać z turystyką, Manfreda Hahna, który urodził się w domu podcieniowym w Zielonce Pasłęckiej. W tej wsi domy podcieniowe nie zachowały się, ale ten, który trafił do Olsztynka, ma dość dokładnie opisaną historię.

Postawił go w 1819 roku Christoph Hahn. Hahnowie mieszkali w nim do 1947 roku. Ostatnim, który się w tym domu urodził, był właśnie Manfred, który w 2013 roku po raz pierwszy od tamtego czasu przekroczył jego progi.

Domy podcieniowe to budynki, w których do szczytu przylega wsparta na słupach wystająca część chaty. „Zwykle słupy stoją na granitach polnych, a ich liczba wedle przekazów ludu oznaczać ma liczbę łańców, które należą czy też należały do gospodarza w czasie budowy domu” — pisał Richard Dethlefsen w 1911 roku w książce „Zagrody chłopskie i kościół drewniane w Prusach Wschodnich”, którą w przekładzie na polski wydało w 2023 roku Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku. Tych słupów było od 2 do 9. Łan pruski liczył sobie 16 ha.

„Pierwotnie podcień był ze wszystkich stron otwarty, służył jako podjazd. Chętnie wykonywano w nim prace, dla których nie było miejsca w domu” — pisze wspomniany autor. Mogły też służyć jako letni pokój.

Wszystko wskazuje na to, że domy podcieniowe pojawiły się we wschodnich Prusach wraz z mennonitami, którzy szukali tutaj dla siebie miejsca, gdzie mogliby swobodnie wyznawać swoją religię. A tego robić nie mogli w swoich ojczystych Niderlandach, które wtenczas należały do ultrakatolickiej Hiszpanii. I tak w XVI wieku mennonici pojawili się na Żuławach, do których osuszenia walczyli się przyczynili. Osiedlali się między innymi w Elblągu i jego okolicach. Domy podcieniowe budowali także oczywiście zamożni niemieccy gospodarze, czyli gburzy.



Fot. Igor Hrywna

Dom z Zielonki Pasłęckiej stojący w skansenie w Olsztynku



Dom podcieniowy w Pagórkach

Mennonici byli jednym z wielu odłamów protestantyzmu. Ich ojcem duchowym był Menno Simons. Ta wiara jest oparta na przekonaniu, że zbawienie nie jest zależne od człowieka, ale jest możliwe tylko dzięki łasce Boga. Zbawienia nie można osiągnąć poprzez dobre uczynki lub obrzędy religijne, ale tylko dzięki wierze. Mennonitom nie wolno sprawować wysokich urzędów, przysięgać, a także obowiązuje ich zakaz używania broni, a więc i służenia w wojsku.

Między innymi to ostatnie stało się przyczyną tego, że część z nich w końcu XIX wieku opuściła Prusy i powędrowała do Rosji. W Prusach coraz trudniej było im uniknąć służby wojskowej, a Katarzyna II zapewniła im ten przywilej. Wśród kilku tysięcy mennonitów, którzy wtedy opuścili Żuławy, byli także przodkowie ze strony matki znanej polskiej piosenkarki Anny German (1936-1982).

Kres osadnictwu mennonickiemu przyniosła wojna. W 1945 roku część mennonitów uciekła przed Armią Czerwoną. Resztę wysiedlono do Niemiec.

„Wydarzenia wojenne, które przetoczyły się zimą i wiosną 1945 roku przez tereny Żuław, zniszczyły miejscową wielowiekową tradycję kulturową. Przybyli zimą 1945 i w 1946 roku kanadyjczy i amerykańscy mennonici, którzy kierowali pierwszymi konwojami UNRRA z pomocą dla wyniszczonej Polski, odnajdowali na opustoszałych Żuławach jedynie stare dokumenty i księgi parafialne oraz wprowadzających się do opuszczonych domów nowych, wynędzniałych osadników” — pisze prof. dr hab. Edmund Kizik, autor pracy „Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku”. W 1947 roku dołączyli do nich Ukraińcy, przesiedleni tutaj przymusowo w ramach akcji „Wisła”.

ZAJRZYJCIE W PODCIENIE, PÓKI MOŻECIE

WARTO JE ZOBACZYĆ W NATURZE,
PÓKI JEST JESZCZE CO OGLĄDAĆ.
BO MOŻE BYĆ TAK, ŻE NIEDŁUGO
NIE BĘDZIE JUŻ CZEGO I ZAMIAST
W OKOLICE ELBLĄGA I PASŁĘKA
TRZEBA BĘDZIE WYBRAĆ SIĘ DO
OLSZTYNECKIEGO SKANSENU.

„Obecnie domy podcieniowe na Wysoczyźnie Elbląskiej możemy jeszcze oglą-

dać we wsiach Kamionek Wielki, Łęcze, Pagórki oraz Huta Żuławska i Kamiennik

Wielki (otulina PKWE), a także Elbląg – Próchnik” — pisze Karolina Galińska z Parku Krajobrazowego Wysoczyzny Elbląskiej. I dodaje: „Amatorom domów podcieniowych polecam także wycieczkę do pozostałych wymienionych miejscowości. Póki jeszcze jest co oglądać...”

Tak jak widoczny na jednym ze zdjęć dom w Pagórkach. To raptem kilkanaście kilometrów od centrum Elbląga. Bo starych, drewnianych domów w Warmińsko-Mazurskiem jest coraz mniej. I aż trudno uwierzyć, że jeszcze w latach 60 ubiegłego stulecia tylko na południowej Warmii takich domów było ponad 300. Wiele stało ich wtedy także w powiatach szczytniejskim czy piskim. Nie było wśród nich jednak już wtedy chyba najstarszego z nich, chałupy z 1630 roku ze wsi Monety w powiecie piskim. Jak pisze Franciszek Klonowski w pracy „Drewniane budownictwo ludowe na Warmii i Mazurach”, rozebrano ją w 1948 roku „przez niedopatrzanie władz gromadzkich”.

Dzisiaj za najbardziej drewnianą wieś w regionie uchodzi podszczytniejski Klon, gdzie zabudowę drewnianą z XIX i początku XX wieku wpisano do rejestru zabytków, ale i tam starych drewnianych chałup jest coraz mniej...

IGOR HRYWNA



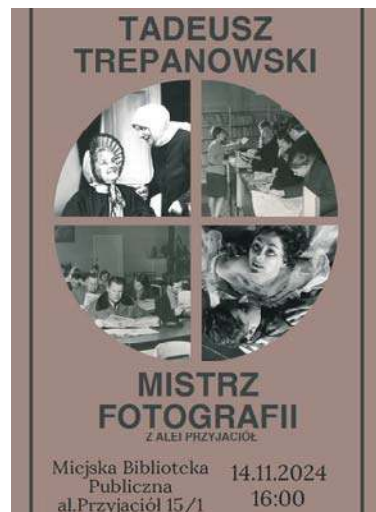
Klon

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

14 LISTOPADA
Słow Jogging nad
Jeziorem Długim**Olsztyn**

Rekreacyjny trening biegowy, który charakteryzuje się wolnym tempem jest prosty i nie wymaga dużego wysiłku, mogą go trenować praktycznie wszyscy niezależnie od wieku. Prędkość wynosi średnio 4-6 km na godzinę, czyli jest porównywalna do dynamicznego spaceru. Podczas nawet tak spokojnego biegania spalamy dwa razy więcej kalorii, niż podczas chodu. Bieg towarzyski z uśmiechem na twarzy. Dzięki tej przyjemnej formie ruchu, uprawianej regularnie, zachowasz młodość oraz atrakcyjną sylwetkę.

Godz. 18.00, Kłodka Żubra
na Jeziorem Długim, ul. Leśna.

14 LISTOPADA
Spotkanie „Mistrz
fotografii z al. Przyjaciół”**Olsztyn**

Spotkanie wspomnieniowe o artyście fotografiku Tadeuszu Trepanowskim, który był fotoreporterem m.in. „Panoramy Północy” i „Dziennika Pojezierza”, autorem zdjęć z ponad 150 premier teatralnych w Olsztynie i Elblągu. Fotografował w 14 krajach Azji i Afryki oraz w 11 krajach Europy. W 35. rocznicę śmierci będą go wspominać dziennikarze i znajomi.

Godz. 16.00, Filia MBP,
al. Przyjaciół 15.

14 LISTOPADA
Wernisaż wystawy malarstwa
„Hieronim Skurpski
– w 110. rocznicę urodzin”**Olsztyn**

Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze”, Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna im. Prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Olsztynie oraz Nidzicki Ośrodek Kultury zapraszają na wernisaż wystawy malarstwa „Hieronim Skurpski – w 110. rocznicę uro-

dzin”. Na wystawie zostaną zaprezentowane prace Artysty z Galerii „Baszta” nidzickiego zamku i kolekcji członków Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”.

Godz. 17.00, Galeria Bakalarz,
ul. Żarskiej 2.

14 LISTOPADA
Jazz w Filharmonii
– Salentin & BigBand**Olsztyn****Wystąpią:**

— Hans Peter Salentin – trąbka; — Orkiestra Jazzowa Filharmonii pod kierunkiem Bartosza Smorągiewicza; — Janusz Ciepliński – prowadzenie.

W programie koncertu znajdują się kompozycje prof. Hansa Petera, które zostały zaaranżowane na orkiestrę jazzową (Big Band) przez saksofonistę i kompozytora Bartosza Smorągiewicza.

Godz. 19.00, Filharmonia
Warmińsko-Mazurska,
ul. Głowackiego 1.

14 LISTOPADA
Jubileusz 30-lecia
Centrum Tańca
Wasilewski-Felska**Olsztyn****W programie:**

— Wykład dr. hab. Krzysztofa Szatrawskiego, prof. UWM –

„Kultura taneczna warunkiem harmonijnego rozwoju dziecka”

— Jubileuszowa laudacja Iwona Pawłowicz

— Historia powstania ogólnopolskiego programu „Crea Dance Fit” Karolina Felska i Krzysztof Wasilewski

— Występ taneczny dzieci z wybranych szkół biorących udział w programie „Crea Dance Fit”

— Występ Natalii Urbańskiej, finalistki You Can Dance

— Występ Jana i Lenki Kliment – pary tanecznej uczestników programu „Taniec z gwiazdami”.

Godz. 11.00, Eranova,
Al. Obrońców Tobruku 3.

14 LISTOPADA
Melchior Wańkowicz
– mistrz facecji oraz
głębokich wzruszeń**Olsztyn**

Występ słowno-muzyczny zespołu Żywe Słowo.

Sejm RP rok 2024 ustanowił Rokiem Melchiora Wańkowicza – dziennikarza, pisarza i reportażysty, który kierował się prawdą i jej służbą. Na karty swoich książek przenosił świat wartości wyniesionych z rodzinnego domu.

Godz. 10.00, Wojewódzka
Biblioteka Publiczna
(sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

15 LISTOPADA
CiałoShow vol. 2:
Ciała obce**Olsztyn**

MOK Olsztyn zaprasza na kolejną odsłonę projektu CiałoShow Wydarzenie odbędzie się w dniach 15-17 listopada.

Druza odsłona trzydniowego CiałoShow odbędzie się pod nazwą „CiałoShow vol. 2: Ciała obce”. Wydarzenie będzie wypełnione spotkaniami, warsztatami i artystycznymi działaniami eksplorującymi temat cielesności – tym razem nie tylko ludzkiej. Ciało nasze i ciała obce. Ciało oglądane i podglądane, dotykane i dotykające, doświadczane i doświadczające. Ciało uobecnione.

Godz. 18.00, Kamienica Naujacka,
ul. Dąbrowszczaków 3.

15 LISTOPADA
Koncert - Smolik & Kev Fox**Olsztyn**

Smolik & Kev Fox to dwie indywidualności, które łączy niesamowita pasja do pokonywania granic i odkrywania nowych przestrzeni artystycznych.

Godz. 19.00, Aula CEiIK im. A.
Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

15 LISTOPADA
Rzeczy, które trwają.
Przedmioty, pamięć
i przemijanie**Lidzbark Warmiński**

Wydarzenie poświęcone będzie temu, co w ostatnich latach zniknęło z przestrzeni publicznej i społecznej, a coraz częściej powraca we współczesnej literaturze: przemijaniu i utracie. Wspólnie pochylimy się nad rolą przedmiotów, które pozostawiają po sobie ci, którzy przeminęli. Na spotkaniu dowiemy się także, w jaki sposób pamięć i literatura pozwalają poradzić sobie z utratą.

Godz. 10.00, Oranżeria Kultury,
ul. Krasickiego 2.

15 LISTOPADA
Recital fortepianowy**Olsztyn**

Wystąpią: — Charles Richard-Hamelin (Kanada) – fortepian; — Jagienka Perlikiewicz-Kass – prowadzenie

W programie m.in.

— Fryderyk Chopin
— Walc e-moll op. pośm.
— Walc a-moll op. 34 nr 2
— Walc F-dur op. 34 nr 2
— Walc f-moll op. 70 nr 2
— Walc Des-dur op. 64 nr 1
— Walc cis-moll op. 64 nr 2
— Walc As-dur op. 64 nr 3
— Walc As-dur op. 42
— Allegro de concert op. 46

Godz. 19.00, Filharmonia
Warmińsko-Mazurska,
ul. Głowackiego 1.

15 LISTOPADA
Wernisaż wystawy fotografii
„portretprowincji.pl”
Jacenta Dędką**Olsztyn**

„portretprowincji.pl” to przekrojowy projekt dokumentalny poświęcony Polsce małomiasteczkowej. Prace nad zbieraniem materiałów trwały w sumie ponad sześć i pół roku, między styczniem 2011 roku a połową 2017, w całej Polsce, we wszystkich województwach, w miejscowościach nie większych niż 30 tys. mieszkańców. Autorzy (Jacenty Dędek z żoną Katarzyną) odwiedzili kilkaset miast i wsi, zdjęcia powstały w 421 miejscowościach.

Godz. 18.00, BWA Galeria Sztuki,
Al. Piłsudskiego 38.

OLSZTYŃSKIE KINA**Repertuar MULTIKINO**
Czwartek, 14 listopada

LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 10:00, 11:00, 12:00, 13:45, 14:45, 17:30, 18:30, 19:15, 20:15, 21:15, 22:00; PRAWDZIWIY BÓL / napisy: 14:00, 16:15, 18:15, 20:30; KONKLAWY / napisy: 11:15, 15:15, 18:00, 20:45; CZERWONA JEDYNKA / dubbing: 14:20, 17:05; CZERWONA JEDYNKA / napisy: 19:50; PADDINGTON W PERU / familijny / dubbing: 12:50, 16:10; VENOM 3: OSTATNI TANIEC / dubbing: 10:00, 12:00, 14:30, 17:00; VENOM 3: OSTATNI TANIEC / napisy: 19:30; DZIKI ROBOT / familijny / dubbing: 10:20, 12:45, 15:10, 17:35; U PANA BOGA W KRÓLOWYM MOŚCIE: 12:20, 18:40; UŚMIECHNIJ SIĘ 2 / napisy: 22:00; HELLBOY: WZGÓRZA NAWIEDZONYCH / napisy: 13:50; GRU I MINIONKI: POD PRYKRYWKĄ / familijny / dubbing: 10:00; ROZGRZESZENIE / napisy: 21:30

Repertuar HELIOS**Czwartek, 14 listopada**

PADDINGTON W PERU / familijny / dubbing: 11:45, 13:30, 16:30; LISTY

DO M. POŻEGNANIA I POWROTY:

11:30, 12:30, 13:45, 14:15, 15:30, 17:00, 18:15, 19:00, 19:45, 21:00; CZERWONA JEDYNKA / dubbing: 12:15, 15:00; CZERWONA JEDYNKA / napisy: 16:00, 17:30, 20:15; KONKLAWY / napisy: 13:00, 15:45, 18:30, 21:00; PRAWDZIWIY BÓL / napisy: 15:15, 18:40, 20:30; VENOM 3: OSTATNI TANIEC / napisy: 14:00; DZIKI ROBOT / familijny / dubbing: 11:20; U PANA BOGA W KRÓLOWYM MOŚCIE: 16:40; ROZGRZESZENIE / napisy: 19:30; EMMA ODWAŻNA / familijny / dubbing: 11:40; HELLBOY: WZGÓRZA NAWIEDZONYCH / napisy: 21:15

Repertuar AWANGARDA**Czwartek, 14 listopada**

Wanda Rutkiewicz. Ostatnia wyprawa - prod. Polska, Szwajcaria: godz. 17.45; Konklawe - prod. USA, Wielka Brytania: godz. 17.45; Listy do M. Pożegnania i powroty - prod. Polska: godz. 19.15; Imago - prod. Polska: godz. 19.45; Prawdziwy ból - prod. Polska, USA: godz. 20.00

Wśród prelegentów znajdują się pracownicy i doktoranci Wydziału Nauki o Żywności, ale też z Wydziału Lekarskiego, Szkoły Zdrowia Publicznego w Olsztynie. Będą to także specjaliści z dziedziny żywienia człowieka i dietetyki spoza UWM-u — m.in. z Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności Polskiej Akademii Nauk w Olsztynie, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie czy samodzielni dietetycy, którzy na co dzień współpracują z pacjentem w gabinetach i szpitalach.

Wydarzenie dotyczy żywienia człowieka, rozumianego z perspektywy specjalistów różnych dziedzin — technologów, żywieniowców, dietetyków, lekarzy, psychologów. Głównym celem przedsięwzięcia jest poszerzenie świadomości żywieniowej słuchaczy oraz wzajemna wymiana poglądów. — Żywność jest jednym z najważniejszych czynników środowiskowych, które wpływają na zdrowie i — co należy koniecznie podkreślić — modyfikowalnym elementem stylu życia — mówi dr inż. Joanna Ciborska z Katedry Żywności Człowieka Wydziału Nauki o Żywności UWM, opiekun Koła Naukowego Żywności i Profilaktyki Żywieniowej UWM. — Rozumieemy więc, że dieta wpływa na jakość i długość życia, nie zawsze jednak podejmujemy prawidłowe decyzje związane ze zmianą nawyków żywieniowych. Często także inspiracją do takich zmian są niesprawdzone źródła informacji żywieniowych, zachęcające do decyzji, które być może wpłyną na zmianę masy ciała, ale nie przyniosą trwałego efektu i nie będą wpływały na zachowanie prawidłowego stanu odżywienia. Uzyskanie wyników wielu działań, holistycznego podejścia do człowieka:



Członkowie Koła Naukowego Żywności i Profilaktyki Żywieniowej UWM wraz z opiekunką, dr inż. Joanną Ciborską

jego emocji, umiejętności radzenia sobie ze stresem, innych zaburzeń zdrowia, ale także wpływu środowiska, w jakim żyje i pracuje, osobistych celów oraz wiedzy i rozumienia technologii produkcji żywności. I dlatego właśnie Dni Świadomości Żywieniowej są ważnym wydarzeniem w naszej przestrzeni — zapraszamy specjalistów z różnych obszarów związanych z żywnością, żywieniem, zdrowiem w aspekcie fizycznym, psychicznym i środowiskowym i rozmawiamy o tym, co w tym zakresie jest ciekawe, interesujące, istotne. Ważne jest także to, że wypowiadają się pracownicy naukowi uczelni, lekarze, psycholodzy oraz studenci i doktoranci — również z innych krajów: Hiszpanii, Turcji, Malezji. Z mojego punktu widzenia to cenna wymiana poglądów osób z różnym doświadczeniem i różnym postrzeganiem świata, znacząca dla omówienia problemów związanych z żywieniem i żywnością. — Dni Świadomości Żywieniowej to wydarzenie o ogromnym znaczeniu,

ŻYWIENIE MA ZNACZENIE!

W DNIACH 22-24 LISTOPADA 2024 ROKU KOŁO NAUKOWE ŻYWIENIA I PROFILAKTYKI ŻYWIENIOWEJ UWM ORGANIZUJE VII DNI ŚWIADOMOŚCI ŻYWIENIOWEJ. JUŻ SIÓDMY RAZ ZAPRASZA NA SERIĘ WYKŁADÓW PROWADZONYCH PRZÉZ SPECJALISTÓW — BYŚMY ODŻYWIALI SIĘ ZDROWO I PO PROSTU DOBRZE.

które pozwala uczestnikom na poszerzenie wiedzy z zakresu żywienia nie tylko w relacji student-wykładowca, ale również w szerszym gronie odbiorców. To doskonała okazja, by rozwijać się w obszarach zdrowego odżywiania, zdrowia, produkcji żywności oraz właściwości poszczególnych składników — mówi Paulina Prostko, przewodnicząca Koła Naukowego Żywności i Profilaktyki Żywieniowej UWM. — Organizacja tego wydarzenia jest szczególnie ważna dla studentów: umożliwia im integrację oraz tworzenie czegoś no-

wego i wartościowego, co w przyszłości może pomóc innym. Dni Świadomości Żywieniowej narodziły się w czasie pandemii covid-19 jako sposób na aktywizację i wzajemne wsparcie w okresie, gdy wszyscy musieliśmy pozostać w domach. Inicjatywa ta pozwala również zbliżyć specjalistów i uczestników, co sprzyja inspirującym dyskusjom, wymianie poglądów oraz obalaniu mitów żywieniowych. Dzięki temu wydarzeniu tworzymy przestrzeń, w której wszyscy możemy uczyć się od siebie nawzajem i wspólnie budować świadomą,

zdrową społeczność. Do tej pory zorganizowano sześć edycji wydarzenia — wszystkie cieszyły się bardzo dużą popularnością wśród słuchaczy. Ponadto „Dni Świadomości Żywieniowej” dwukrotnie zdobyły nagrodę Pro Juvenes w kategorii studenckie inicjatywy prozdrowotne.

— Chciałabym, aby Dni były przestrzenią pozwalającą uporządkować wiedzę żywieniową, wskazać kierunki poszukiwania informacji — sprawdzone i poparte rzetelnymi badaniami. Niewątpliwie bowiem sfera żywności i żywienia, jako ważna dla każdego, może być celem wielu nieprawdziwych, czasami wręcz zmanipulowanych treści, które wybieramy nieświadomie jako wartościowe. Edukacja żywieniowa jest potrzebna, jak pokazuje moje doświadczenie — w każdej grupie wiekowej. Ufam, że Dni Świadomości Żywieniowej są jej wartościową częścią — dodaje Joanna Ciborska.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Mniej gazów cieplarnianych, czystsza UE

Opublikowany na początku listopada raport klimatyczny pokazuje największy roczny spadek emisji gazów cieplarnianych w UE od dziesięcioleci. I napawa nadzieją. Jak ujawnia najnowszy raport Komisji Europejskiej dotyczący postępów w działaniach na rzecz klimatu — emisje gazów cieplarnianych w UE spadły o 8,3% w 2023 r. w porównaniu z 2022 r. Raport stwierdza, że emisje netto gazów cieplarnianych są obecnie o 37% niższe niż w 1990 r. W tym samym okresie PKB UE wzrósł o 68%. Wskazuje to na fakt, że redukcja emisji i wzrost gospodarczy są ze sobą zgodne. Potwierdza również, że UE pozostaje na dobrej drodze do osiągnięcia celu redukcji emisji o co najmniej 55% do 2030 r. W raporcie można przeczytać, że w 2023 r. nastąpił rekordowy spadek emisji o 16,5%

z instalacji energetycznych i przemysłowych, które są wymienione w ramach unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji. Ponadto o 24% spadła emisja z produkcji energii elektrycznej i ogrzewania w ramach unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji, napędzana wzrostem odnawialnych źródeł energii, w szczególności energii wiatrowej i słonecznej. Z kolei unijny system handlu uprawnieniami do emisji wygenerował przychody w wysokości 43,6 mld euro w 2023 r. na inwestycje w działania klimatyczne. Całkowita emisja z budynków, rolnictwa, transportu krajowego, małego przemysłu i odpadów spadła w 2023 r. o ok. 2%, a naturalna absorpcja dwutlenku węgla w UE wzrosła o 8,5%, odwracając ostatni spadkowy trend w sektorze użytkowania gruntów i leśnictwa. Z drugiej strony emisje lotnicze wzrosły o 9,5%, kontynuując trend po COVID.

Pomimo w większości zachęcających ustaleń raportu, ostatnie ekstremalne zjawiska pogodowe w Europie podkreślają fakt, że konieczne są dalsze działania.

W ciągu ostatnich 5 lat UE przeprowadziła w walce ze zmianą klimatu i degradacją środowiska w ramach Europejskiego Zielonego Ładu. Przyjęła ona zestaw propozycji, aby dostosować politykę klimatyczną, energetyczną, transportową i podatkową UE do redukcji emisji netto gazów cieplarnianych o co najmniej 55% do 2030 r. w porównaniu z poziomami z 1990 r. Pracuje również nad osiągnięciem celu zerowej emisji netto gazów cieplarnianych do 2050 r. Prace w tym obszarze pozostaną priorytetem w ramach nowego mandatu Komisji. UE będzie również kontynuować swoje zaangażowanie międzynarodowe, począwszy od COP29, który w dniach 11-22 listopada 2024 r. odbywa się w Baku. Wszystko po to, by upewnić się, że nasi międzynarodowi partnerzy również podejmują niezbędne działania.

OPRAC. MMB



EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

Statystyki zaczynają się od Ciebie!

Poznaj badania ankietowe
realizowane przez Główny
Urząd Statystyczny



Biorąc udział w badaniach ankietowych GUS, masz wpływ na zmiany zachodzące w najbliższym otoczeniu. Twoje odpowiedzi to Twój wkład w rozwój Polski, więc **#LiczymyNaCiebie!**

Kiedy podejmujesz ważne decyzje, szukasz oparcia w wiarygodnych i aktualnych informacjach. Takich danych, od ponad stu lat, dostarcza Ci statystyka publiczna, bo **#LiczymyDlaCiebie!**

Jak realizowane są badania ankietowe?

Badania ankietowe to jeden z rodzajów badań statystycznych, które realizujemy w oparciu o Program Badań Statystycznych Statystyki Publicznej na dany rok. Gospodarstwa domowe oraz rolne wybierane są do badania w drodze losowania. Gdy Twoje gospodarstwo zostanie wylosowane do udziału w badaniu, otrzymasz pocztą list zapowiedni Prezesa GUS. Następnie skontaktuje się z Tobą ankieter, który przeprowadzi wywiad osobiście lub telefonicznie. W niektórych badaniach możesz wziąć udział online.

Co się dzieje z podanymi danymi i jak są chronione?

Wszystkie przekazane przez Ciebie dane objęte są tajemnicą statystyczną. Oznacza to, że informacje o gospodarstwie domowym i jego członkach mogą być wykorzystane wyłącznie do opracowań, zestawień i analiz statystycznych. Publikowane zestawienia obejmują zbiorcze wyniki badania, a nie indywidualne odpowiedzi respondentów.

Dlaczego Twój udział jest ważny?

Gdy opisujesz nam sytuację swojego gospodarstwa uczestniczysz w tworzeniu oficjalnych statystyk. Te statystyki pozwalają na śledzenie zmian w gospodarce oraz społeczeństwie. Na ich podstawie rząd, samorządy, przedsiębiorcy podejmują decyzje związane np. z pracą, edukacją, opieką społeczną i zdrowotną. Poprzez udział w badaniach ankietowych, masz więc wpływ na zmiany zachodzące w najbliższym otoczeniu.

Kim jest ankieter statystyczny i jak sprawdzić jego tożsamość?

Ankieter statystyki publicznej jest pracownikiem urzędu statystycznego znajdującego się na terenie danego województwa. Każdy ankieter posiada legitymację służbową wraz z upoważnieniem do prowadzenia badań ankietowych.



Tożsamość ankietera możesz
sprawdzić wchodząc na stronę:
badania-ankietowe.stat.gov.pl
w zakładkę -> Sprawdź tożsamość
ankietera lub skanując kod QR



W przypadku wątpliwości
możesz także zadzwonić
na numer Infolinii
Statystycznej: **22 279 99 99**

TENIS PRZEGRĄŁ Z FATALNĄ POGODĄ

TENIS\\ W związku z czerwonym alarmem pogodowym w Maladze środowy mecz polskich tenisistek z Hiszpankami w turnieju finałowym Billie Jean King Cup został przełożony na piątek. W składzie są m.in. Iga Świątek, Magdalena Fręch i Magda Linette.

Hispańska agencja meteorologiczna (AEMET) ogłosiła w nocy z wtorku na środę czerwony alarm pogodowy w większości prowincji Malaga w Andaluzji na południu kraju.

Szkoły i uniwersytety odwołały zajęcia, a kluby sportowe zaplanowane treningi. Wiele instytucji zawiesiło zaplanowane wydarzenia, a praca odbywa się w dużej mierze zdalnie. Jak donosi dziennik „El Pais”, w związku z ostrzeżeniami pogodowymi na ulicach miasta „prawie nie ma ruchu”.

Po ostatnich powodziach, które skutkowały ponad 200 ofiarami śmiertelnymi, Hiszpania znów mierzy się z falą ulewnych deszczy, które mogą potrwać kilka dni.



W światowym rankingu tenisistek Magda Linette jest na 38. miejscu

Władze zalecają zachowanie szczególnej ostrożności.

Nic więc dziwnego, że środowe mecze tenisowe też zostały przełożone.

„Decyzja została podjęta na podstawie wytycznych odpowiednich władz, w trosce

o zdrowie i bezpieczeństwo wszystkich uczestników” - przekazali organizatorzy turnieju. W piątek spotkanie rozpocznie się o godz. 10.

Mecz Polska - Hiszpania miał w środę zainaugurować rywalizację w turnieju finałowym Billie Jean King Cup. Na zwyciężczyń tego spotkania czekają już Czeszki, które razem z trzema innymi najwyżej rozstawionymi ekipami (Kanadą, Włochami i Australią), do rywalizacji przystąpią od ćwierćfinału.

W czwartek w 1. rundzie Słowacja zagra z USA, a Japonia z Rumunią. Na piątek, zgodnie z wcześniejszym harmonogramem, zaplanowane jest też spotkanie Niemcy - Wielka Brytania.

Polki do turnieju finałowego awansowały po

wyjazdowej wygranej ze Szwajcarkami 4:0. Do Malagi kapitan Dawid Celt zabrał wiceliderkę światowego rankingu Igę Świątek, Magdalенę Fręch (25. WTA), Magdę Linette (38. WTA), Maję Chwalińską (165. WTA) i Katarzynę Kawę (258. WTA).

Nazwa rozgrywek, znanych wcześniej jako Fed Cup, została zmieniona na Billie Jean King Cup w 2020 roku, żeby uhonorować Amerykankę, 12-krotną triumfatorkę imprez wielkoszlemowych, która była w zwycięskiej ekipie USA w pierwszej edycji drużynowych zmaganiach w 1963 roku.

W listopadzie ubiegłego roku turniej finałowy w Sewilli wygrały Kanadyjki, które w finale pokonały Włoszki.

O PIŁCE

>>> Bayern Monachium został ukarany grzywną w wysokości aż 150 tysięcy euro przez Niemiecką Federację Piłkarską (DFB) za użycie przez kibiców tego klubu środków pirotechnicznych w meczu 1. rundy Pucharu Niemiec z drugoligowym SSV Ulm. Faworyci wygrali w sierpniu na wyjeździe 4:0. Klub z tej kary może przeznaczyć do 50 tysięcy euro na środki bezpieczeństwa lub za pobiegania przemocy, co musi zostać udowodnione w DFB do 30 czerwca 2025.

>>> Były angielski piłkarz Gary Lineker po 25 latach rozstanie się z BBC - ogłosiła brytyjska stacja telewizyjna. 63-latek pozostanie gospodarzem programu „Match of the Day” o angielskiej ekstraklasie do końca sezonu 2025/26, a później będzie jeszcze pracował przy mistrzostwach świata. „Po 25 sezonach Gary rozstanie się z MOTD. Dziękujemy mu za wszystko, co zrobił dla tego programu, który wciąż przyciąga miliony widzów każdego tygodnia. Będzie nam go brakowało” - podkreślił w oświadcze-

niu dyrektor działu sportowego BBC Alex Kay-Jelski. Lineker jest najlepiej opłacaną gwiazdą w finansowanej publicznie BBC - rocznie zarabia 1,35 miliona funtów (ok. siedmiu milionów złotych). Wysokość jego pensji budzi w kraju kontrowersje, podobnie jak jego otwarte wyrażanie politycznych preferencji. W ubiegłym roku został tymczasowo odsunięty od pracy za skrytykowanie w mediach społecznościowych działań poprzedniego rządu w kwestii imigracji. Na świecie Lineker znany jest przede wszystkim jako autor słynnego powiedzenia: „Piłka nożna to prosta gra. 22 mężczyzn biega za piłką przez 90 minut, a na koniec wygrywają Niemcy”. W 2018 roku, kiedy Niemcy nie wyszli z grupy mistrzostw świata, sam żartobliwie skrytykował i „odwołał” tę wypowiedź z 1990 roku, po przegranym półfinale mundialu we Włoszech. Polsce dał się zapamiętać jako „kat z Monterrey”: popisał się hat-trickiem w meczu z białoczerwonymi na mistrzostwach świata w 1986 roku.



W reprezentacji Anglii Lineker rozegrał 80 spotkań i zdobył 48 bramek.

>>> Szef Południowoafrykańskiego Związku Piłki Nożnej (SAFA)

Danny Jordaan, który pomógł zorganizować pierwszy w historii mundial w Afryce, został aresztowany pod zarzutem oszustwa i kradzieży. Policja zatrzymała jeszcze dwie inne osoby.

73-letni Jordaan jest oskarżony o wykorzystanie około 1,3 miliona randów (ponad 72 tys. dolarów) z funduszy SAFA na zatrudnienie firmy public relations i prywatnej firmy ochroniarskiej dla własnej korzyści.

Rzeczniczka policji Katlego Mogale podała, że aresztowanie nastąpiło po akcji specjalnej jednostki śledczej w biurach SAFA w marcu. Wówczas skonfiskowano różne gadzety elektroniczne i pliki w celu dalszego zbadania.

„To wynik intensywnego dochodzenia prowadzonego przez specjalną jednostkę z siedzibą w Johannesburgu w sprawie zarzutów oszustwa i kradzieży na kwotę 1,3 miliona randów” - dodała Mogale.

Działacz w latach 1994-97 zasiadał w parlamencie Republiki Południowej Afryki. Szybko zyskał szacunek za swoją pracę. Pomógł wygrać przetarg na organizację mistrzostw świata 2010 w RPA. Trzy lata po mundialu został wybrany na prezesa Południowoafrykańskiego Związku Piłki Nożnej. Jordaan jest poddawany coraz

większej kontroli w związku z trwającymi oskarżeniami o niewłaściwe zarządzanie i korupcję w południowoafrykańskiej piłce nożnej. Utrzymuje, że jest niewinny i podobno będzie ubiegał się o czwartą kadencję jako prezydent SAFA.

>>> Uznawany za najstarszego zawodowego piłkarza na świecie Japończyk Kazuyoshi Miura, który w lutym skończy 58 lat, zamierza w przyszłym sezonie grać w czwartoligowym klubie Atletico Suzuka - podała agencja Kyodo. Będzie to jego 40. sezon w karierze. Znany jako „King Kazu” zawodnik w przeszłości był czołowym japońskim piłkarzem. W latach 1990-2000 rozegrał w reprezentacji 89 meczów, w których zdobył 55 bramek. W 1993 roku został uznany najlepszym piłkarzem Azji. Grał zawodowo w Brazylii, Włoszech, Chorwacji, Australii, Japonii, a ostatnio w drugoligowym portugalskim Oliveirense. Debiutował w 1986 roku w brazylijskim klubie Santos, w którym rozpoczynał karierę legendarny Pele.

TRZY MECZE, TRZY ZWYCIĘSTWA

FUTSAL\\ W Ekstralidze kobiet zespół AZS UWM High Heels odniósł pierwsze zwycięstwo, w I lidze też po raz pierwszy zwyciężyły futsalistki Stomilu, natomiast w męskiej Ekstraklasie z bagażem pięciu bramek z Lubawy wyjechali katowiczanie.

• **AZS UWM High Heels**
**Olsztyn - FC Silesia Box Sie-
mianowice Śląskie 8:1 (5:1)**
0:1 - Sobota (1), **1:1** - Siwicka (1),
2:1 - Pietruczuk (3), **3:1** - Duda
(10 samob.), **4:1** - Klonowska
(11), **5:1** - Siwicka (13), **6:1** - Klo-
nowska (31), **7:1**, **8:1** - Siwicka
(32, 39)

Rywalki na prowadzenie wyszły już w pierwszej mi-
nucie, a premierową bram-
kę zdobyła Żaneta Sobota.
Po chwili zrobiło się jednak
1:1, bo golem szybko odpow-
iedziała Anna Siwicka, która
w sumie do siatki trafiła aż
cztery razy.
- Wygrana przed własną
publicznością cieszy podwójnie
- oceniła Aleksandra Kojadyńska,
grająca trenerka „Szpilek”.
- Dziewczyny ciężko pracowaly
na treningach, a poza tym wycią-
gnęłyśmy wnioski z pierwszych prze-
granych spotkań. Charakterem,
walecznością i serdem wywalczyły-
śmy zwycięstwo na parkiecie.
Wynik dla rywek i tak jest łagodny,
bo miałyśmy tyle okazji, że mecz
mógł się spokojnie zakończyć
dwucyfrowką. Teraz będziemy
pracować, żeby skuteczność była na
wyższym poziomie. Postaramy się,
aby to nie było ostatnie zwycięstwo
w tym sezonie.

• **Inne wyniki:** Wierzbowianka
Wierzbno - AZS UAM Poznań
0:4, Rolnik Głogówek - Rekord
Bielsko-Biała 0:1, Amplus
Słomniczanka Słomniki - Uni-
wersytet Jagielloński Kraków
0:0, AZS Uniwersytet War-
szawski - Nowy Świt Górzno
1:4, AZS AWF Warszawa - AZS
UJD Częstochowa 1:1.

PO 6 KOLEJKACH			
1. Nowy Świt	18	54:10	
2. Rekord	16	27:6	
3. UJ	13	13:12	
4. Rolnik*	12	21:8	
5. Słomniczanka	11	24:7	
6. AZS UJD	7	20:23	
7. AZS UW*	6	17:14	
8. AZS UAM	6	13:19	
9. Silesia Box	6	16:32	
10. AZS AWF	4	15:30	

11. AZS UWM	3	11:30	
12. Wierzbowianka	0	8:48	
* mecz mniej			

>>> W I lidze kobiet
Stomil Olsztyn w swoim
drugim spotkaniu odniósł
pierwsze zwycięstwo.

• **Stomil Olsztyn - Włókniarz
Białystok 9:0 (5:0)**
1:0 - Z. Kowalczyk (2), **2:0**, **3:0**
- Wawrzeński (6, 10), **4:0** - Z.
Kowalczyk (15), **5:0** - Szczep-
kowska (17), **6:0** - Fidurska (21),
7:0, **8:0** - Wawrzeński (22, 23),
9:0 - Z. Kowalczyk (26)
STOMIL: Babut - Z. Kowal-
czyk, Fidurska, Farelnik,
Wawrzeński oraz Prusik,



Fot. Emil Marecki

W I lidze futsalistki Stomilu w swoim drugim meczu odniosły pierwsze zwycięstwo

Szczepkowska, W. Kowalczyk,
Wojciechian, Żukowska, Brako-
niecka, Kamińska, Pac

- Chcieliśmy już w pierw-
szej połowie zapewnić
sobie spokojny wynik,
bowiem w poniedziałek
w Tczewie mieliśmy tur-
niej eliminacyjny Młodzie-
żowych Mistrzostw Polski
U19 - mówił po meczu
trener Marek Maleszew-
ski. - Wśród rywek były
tam dwa zespoły ekstrak-
lowe oraz zespół z Central-
nej Ligi Juniorek, dlatego

w pojedynku z Włóknia-
rzem operowaliśmy trze-
ma „czwórkami”. Nie było
z naszej strony rwanej gry,
tylko skutecznie robiliśmy
to, co sobie zaplanowaliśmy.
Może trochę w strefie
środkowej był chaos, ale na
szczęście wszystko odbyło
się bez kontuzji. Znamy
swoją wartość - zakończył
Maleszewski.
Piłkarki Stomilu ostatecz-
nie wywalczyły awans do
finału MMP. Olsztynianki
w eliminacjach ograły 3:2
Stomilanki Olsztyn, 5:0

Chech Gdynia i 2:1 Pogoń
Tczew. Finały odbędą się
w Białymstoku (6-8 grudnia).
• **Inne wyniki 3. kolejki:** Forty
Piątnica - AZS UW II Warsza-
wa 6:2, Helios Białystok - SMS
Łódź 1:5.

PO 3 KOLEJKACH			
1. SMS Łódź	9	27:4	
2. Żabkovia*	3	26:10	
3. Stomil*	3	12:8	
4. AZS UW II*	3	8:10	
5. Helios	3	15:18	
6. Forty*	3	6:21	
7. Włókniarz*	0	0:23	
* mecz mniej			

* W męskiej Ekstraklasie
kolejne wysokie zwycię-
stwo odniósł Constract.

• **Constract Lubawa**
- AZS UŚ Katowice 5:0 (2:0)
1:0 - Lutecki (9 samob.), **2:0**,
3:0 - Éverton (15, 24), **4:0** -
Silva (34), **5:0** - Miguel (39)

• **Inne wyniki 10. kolejki:** FC
Toruń - Piast Gliwice 0:7 (0:6),
Dreman Opole Komprachcice
- We-Met Futsal Club Kamieni-
ca Królewska 2:2 (0:0), Rekord
Bielsko-Biała - Red Dragons
Pniewy 7:2 (5:0), Gwiazda Ruda
Śląska - BSF Bochnia 2:8 (1:3),
Red Devils Chojnice - Widzew
Łódź 0:1 (0:1), Eurobus Prze-
myśl - Legia Warszawa 2:0
(2:0), AZS UW Wilanów - Futsal
Leszno 1:7 (0:2). **DRYH, EM**

PO 10 KOLEJKACH			
1. Piast	26	51:11	
2. Constract	26	60:25	
3. Rekord	25	47:18	
4. Leszno	21	32:18	
5. Eurobus**	20	40:9	
6. Dreman*	19	31:25	
7. Bochnia*	13	30:23	
8. Legia	13	27:29	
9. FC Toruń	13	24:42	
10. AZS UŚ	12	24:44	
11. Kamienica	11	35:30	
12. Widzew*	9	22:36	
13. Gwiazda***	9	32:48	
14. Red Dragons	3	23:46	
15. AZS UW	3	21:61	
16. Red Devils	1	16:50	
* mecz mniej ** 2 mecze mniej *** mecz więcej			

PIŁKARSCY MĄDRALE I PIŁKARSKA LOJALNOŚĆ



Nie lubię kibiców bufonów,
którzy mówią z zabawnym
poczuciem wyższości, że nie
oglądają w telewizji meczów
piłkarskiej Ekstraklasy,
tylko te rozgrywane w Anglii,
Hiszpanii, Francji czy Niem-
czech... Bo wyższy poziom, bo
piłka szybciej chodzi, bo wiel-

cy piłkarze itp., itd. Bardzo się
różnią od tych mądrali. Praw-
dę mówiąc, rywalizacja za-
granicznych klubów, zarówno
w krajowych rozgrywkach, jak
i w europejskich pucharach,
obchodzi mnie tyle - powiem
wprost - co zeszłoroczny
śnieg. Chyba, że grają w tych
klubach Polacy! To zupeł-
nie zmienia postać rzeczy!
Wówczas oczywiście trzymam
kciuki za te polskie drużyny
i życzę im jak największych
sukcesów. Tak jak trzymałem
kciuki za zwycięzców europej-
skich rozgrywek klubowych:

FC Porto z bramkarzem
Józefem Młynarczykiem,
Juventus Turyn ze Zbignie-
wem Bońkiem czy FC Sewilla
z Grzegorzem Krychowiakiem.
Sukcesy ich klubów były
przecież w wielkiej mierze za-
sługą Biało-Czerwonych tam
grających: „Zibi” czy „Krycha”
strzelali gole i asystowali,
a pan Józef, kiedyś strzegący
bramki w Odrze Opole, postać
barwna, wielki bramkarz
i rozrywkowy człowiek, który
za kołnierza nie wylewał, bronił
w Portugalii więcej strzałów
niż od niego wymagano. Tak,

to kryterium jest dla mnie
oczywiste: popieram polskie
kluby. I to nie tylko te eks-
portowe, jak FC Barcelona z
Robertem Lewandowskim.
Pomijając już kluby z zagra-
nicy, pasjonuję się przede
wszystkim polskimi rozgryw-
kami, i to nie tylko Ekstrakla-
sy, ale również pierwszej i dru-
giej ligi. Chodziłem zresztą
na różne ligi, łącznie z... piątą!
Nie narzekam - choć taki zwy-
czaj - na polską piłkę. Jest
coraz ciekawsza, jest na coraz
wyższym poziomie (mowa
o klubach oczywiście), coraz

lepiej sobie radzi w europej-
skich pucharach - przykłady
Legii i Jagiellonii tej jesieni
potwierdzają tę tezę.
Ekstraklasa nie jest wolna od
kontrowersji. Ale gdzie ich nie
ma? W ten sam weekend, kiedy
zepsuł się na kwadrans VAR
podczas meczu Jagiellonia
- Raków, przez co nie było
możliwości weryfikacji decyzji
sędziego o rzucie karnym dla
gości, dużo większa burza
przetoczyła się przez Hiszpanię
po niesłusznie nieuznanym
golu Roberta Lewandowskiego
w meczu z Realem Sociedad.

Barca przez to przegrała, Jaga
tylko zremisowała, a piłkarscy
kibice mogli sobie przypomnieć
przedpotopowe czasy bez wo-
zów VAR i piłkarskie jaja, które
wtedy, niestety, odchodziły.
Można oczywiście wybrzy-
dzać, ale takich meczów jak
Cracovia - GKS Katowice
i Lech Poznań - Legia, w któ-
rych pada po siedem bramek,
nie wymazuje się z pamięci
latami.
Dlatego także jestem lojalny
wobec polskiej piłki: nie tylko
reprezentacyjnej, ale też
klubowej. **RYSZARD CZARNECKI**

BENIAMINEK WRESZCIE POKAZAŁ PAZURY

TENIS STOŁOWY\\\\ W kobiecej Ekstraklasie pierwsze zwycięstwo odniósł olsztyński beniaminek, natomiast w męskiej Superlidze w Działdowie niespodziewanie komplet punktów stracił Dekorglass.

• **SKTS Sochaczew – English Perfect AZS UWM Olsztyn 2:3**
Magdalena Sikorska – Aleksandra Jarkowska 3:0 (11:3, 11:6, 11:9), Ilona Szwiertnia – Wiktoria Wróbel 1:3 (5:11, 11:7, 8:11, 7:11), Irina Ciobanu – Liu Wenwen 3:0 (11:4, 11:5, 11:7), Sikorska – Wróbel 0:3 (9:11, 4:11, 7:11), Szwiertnia – Jarkowska 2:3 (11:7, 11:4, 8:11, 9:11, 17:19)

Po czterech porażkach olsztynianki w końcu poznały smak zwycięstwa. Mecz był bardzo zacięty, a o jego wyniku zdecydował ostatni pojedynek, w którym Aleksandra Jarkowska po pięciosetowym boju pokonała Ilonę Szwiertnię 3:2 (w ostatnim secie olsztynianka wygrała 19:17!). W swoim pierwszym występie Jarkowska gładko przegrała z Sikorską, ale zdołała odbudować się w decydującym momencie.

Jednak pierwsze skrzypce w ekipie gości zagrała Wiktoria Wróbel - liderka beniaminka wywalczyła bowiem aż dwa punkty.

• **Inne wyniki 5. kolejki:** Bebetto AZS UJD Częstochowa - Uniwersytet Ekonomiczny AZS Wrocław 0:3, Fibrain AZS Politechnika Rzeszów - Bronowianka Kraków 2:3.

EKSTRAKLASA

1. UE AZS	6*	14	16:6
2. Politechnika	6	12	15:11
3. Start	4	10	12:4
4. Tarnobrzeg	3	8	9:3
5. AZS UJD	5	4	6:13
6. Bronowianka	5	3	7:14
7. Sochaczew	4	3	5:11
8. AZS UWM	5	3	6:14

* liczba rozegranych meczów



Fot. PTJS/Bogdan Pasek

Wiktoria Wróbel poprowadziła olsztynianki do pierwszego zwycięstwa w Ekstraklasie

>>> W męskiej Superlidze nie wyszedł mecz Kubie Dyjasowi, który w dwóch pojedynkach nie zdobył nawet jednego punktu dla Dekorglassu.

• Dekorglass Działdowo - Global Pharma Orlicz 1924 Suchedniów 1:3

Jakub Dyjas - Deni Kożul 2:3 (6:11, 10:12, 16:14, 11:9, 3:6), Samuel Kulczycki - Jeongwoo Park 3:1 (11:9, 9:11, 11:6, 11:5), Patryk Lewandowski - Mateusz Zalewski 1:3 (8:11, 11:7, 11:13, 9:11), Dyjas - Park 0:3 (6:11, 9:11, 5:11).

• Inne wyniki 8. kolejki:

Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki - KTS Gliwice 3:0, Petralana Polonia Bytom - Dojlidy Białystok 2:3, Energa Manekin Toruń - Bałta AZS AWFIS Gdańsk 1:3, Villa Verde KS Olesno - Akademia Zamojska Zamość 2:3.

SUPERLIGA

1. Bogoria	7*	18	21:8
2. Villa Verde	8	16	21:15

3. AZS AWFIS	8	16	20:13
4. Dojlidy	8	15	18:14
5. Akademia	8	14	19:16
6. Suchedniów	10	13	20:22
7. Dekorglass	7	10	13:13
8. Gwiazda	8	9	14:20
9. Manekin	8	8	13:20
10. Olimpia	5	8	12:12
11. Gliwice	8	7	12:19
12. Polonia	9	7	13:24

* liczba rozegranych meczów

>>> 6. kolejka I ligi kobiet:

English Perfect AZS UWM Olsztyn II - Energa Manekin Toruń 7:3, Maximus Broker Toruń - KTS Nowy Dwór Mazowiecki 2:8, Dojlidy Białystok - Feniks Recykling Bogoria Grodzisk Maz. 7:3, MRKS Gdańsk - Agro-Sieć LUKS Chelmno 4:6, Emdek Bydgoszcz - G.EN. Gaz Ener-gia GOSRit Luzino 3:7.

I LIGA KOBIET

1. Nowy Dwór	11	43:17
2. Chelmno	10	38:22
3. Dojlidy*	10	40:30
4. Bogoria	8	34:26
5. AZS UWM II	6	32:28

6. Maximus	6	30:30
7. MRKS	4	29:31
8. Luzino	4	20:40
9. Manekin**	3	30:50
10. Emdek*	2	24:46

* mecz więcej ** 2 mecze więcej

>>> 6. kolejka I ligi męz-

czyn: Energa Morliny Ostróda - Griffin's-Spin Szczecin 4:6, Dekorglass Działdowo II - Darz Bór Karnieszewice 10:0, Poltarex Pogoń Łębork - Proste Domy Anart Gorzovia Gorzów W. 8:2, Top Solec Kujawski - Bałta AZS AWFIS Gdańsk II 3:7, Pogoń Mogilno - Ósemka Białystok 3:7. **DRYH**

I LIGA MĘŻCZYZN

1. Pogoń L.	6*	12	44:16
2. Dekorglass II	7	10	48:22
3. Gorzovia	6	9	34:26
4. AZS AWFIS II	7	9	37:33
5. Griffin's-Spin	6	5	24:36
6. Darz Bór	4	4	16:24
7. Morliny	5	3	23:27
8. Pogoń M.	6	3	26:34
9. Ósemka	7	3	26:44
10. Top	6	2	22:38

* liczba rozegranych meczów

PORAŻKA NA KONIEC ROKU

PIŁKA NOŻNA\\\\ Stomilanki rozegrały ostatnie spotkanie w kobiecej Ekstralidze w 2024 roku. Podopieczne trenera Dariusza Maleszewskiego nie miały wiele do powiedzenia w konfrontacji z mocnym GKS Katowice.

• **Stomilanki Olsztyn – GKS Katowice 0:3 (0:1)**
0:1, 0:2 – Bińkowska (12, 64), **0:3** – Stowińska (90)
STOMILANKI: Sikora – Golubka, Libera, Taranowska (86 Milewska), Marques (78 Korzec), Dabney (86 Łępska), Rosiak, Sokołowska, Sitarz, Tabatha (54 Kamala), Puchalska (78 Przytuła)

Worek z bramkami w 12. minucie otworzyła Amelia Bińkowska.

Ta sama zawodniczka w 64. minucie podwyższyła na 2:0. Wynik spotkania tuż przed końcowym gwizdkiem ustaliła Klaudia Słowińska.

Była to siódma porażka Stomilank w tym sezonie. Tym samym olsztynianki zakończyły rundę jesienią na 10. miejscu (tuż nad strefą spadkową). Podopieczne trenera Dariusza Maleszewskiego mają na swoim koncie osiem punktów, czyli o pięć więcej niż

dwa najgorsze zespoły tego sezonu: Skra Częstochowa i Resovia Rzeszów.

W sobotę Stomilanki zagrają u siebie z Pogonią Szczecin w ramach 1/16 finału Pucharu Polski.

• **Inne wyniki 11. kolejki:** Śląsk Wrocław - UKS SMS Łódź 0:0, APLG Gdańsk - Pogoń Szczecin 2:3 (0:1), Górnik Łęczna - Czarni Sosnowiec 1:2 (0:1), Pogoń Tczew - Skra Częstochowa 2:0 (2:0), Rekord Bielsko-Biała - Resovia 1:0 (1:0).

EM

PO 11 KOLEJKACH

1. Katowice	33	38:3
2. Pogoń S.	27	36:13
3. Czarni	27	50:4
4. Śląsk	22	29:13
5. Górnik	17	24:12
6. UKS SMS	16	13:8
7. Rekord	11	10:24
8. Pogoń T.	10	8:28
9. APLG*	10	13:21
10. Stomilanki	8	11:39

11. Skra	3	5:42
12. Resovia*	3	6:36

* mecz mniej

ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną obsługę

1039230pb1-e-M

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-a-M

Iwonie i Jurkowi Samociukom

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

składają przyjaciele

Irena i Janusz Wojciciey oraz Danuta i Jurek Pundowie

1669190pb1-k-M

Pani

Barbarze Snarskiej

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają szefostwo i pracownicy
kancelarii AZT Olsztyn

1674240pb1-a-M

PRACA

dam pracę

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

ROLNICTWO

maszyny rolnicze

SPRZEDAM WYCINAKI DO KISZONEK, PRASOOWIARKI I INNE MASZYNY, 608-279-110

MATRYMONIALNE

POZNAM Panią na emeryturze, 514-164-898

NAUKA

MATEMATYKA fizyka chemia
dojazd tel. 607-056-387

USŁUGI

inne

ŻYCIE kołder, kołdry puchowe, 665-434-450



BEZ „LEWEGO” TRUDNO COŚ WYGRAĆ

PIŁKA NOŻNA\\ Polska ma tylko niewielkie szanse na zakwalifikowanie się do ćwierćfinału Ligi Narodów. Biało-czerwoni - bez kontuzjowanego Roberta Lewandowskiego - zagrają w piątek w Porto z Portugalią i trzy dni później w Warszawie ze Szkocją.

Wtabeli grupy 1 najwyższej dywizji prowadzi Portugalia - 10, przed Chorwacją - 7, Polską - 4 i Szkocją - 1. Do ćwierćfinału kwalifikują się dwa najlepsze zespoły, drużynę z trzeciego miejsca czeka baraż o utrzymanie z zespołem z drugiej lokaty dywizji B, a wszystkie ekipy z czwartych pozycji zostaną zdegradowane.

Podopieczni trenera Michała Probierza pierwsi już na pewno nie będą, za to mogą zająć każdą z pozostałych lokat - jednak bez pomocy rywali mogą już tylko co najwyżej utrzymać trzecią. W tym celu muszą w 5. kolejce wywalczyć minimum jeden punkt więcej niż Szkocja, a jeśli to się nie uda - zremisować z tym rywalem trzy dni później, choć przy odpowiednim splocie okoliczności premiować ich może nawet porażka jednym golem. O kolejności w tabeli w przypadku jednakowej liczby punktów decyduje bilans bezpośrednich spotkań.

Ten biało-czerwoni mają gorszy i z Chorwacją (0:1 i 3:3), i - na razie - z Portugalią (1:3).

OZNACZA TO W PRAKTYCE, ŻE POLSKA, ABY AWANSOWAĆ, MUSI W DWÓCH OSTATNICH KOLEJKACH ZDOBYĆ O CZTERY PUNKTY WIĘCEJ NIŻ CHORWACJA.

Istnieje jeszcze scenariusz, w którym uda się wyprzedzić Portugalie, ale wymaga on wygrania co najmniej dwoma, a w praktyce raczej trzema golami w Porto i po-

konania Szkocji, a także porażki Portugalii z Chorwacją w Splicie. Co więcej, gdyby nawet wszystkie te założenia się sprawdziły, jest jeszcze jeden warunek - Chorwacja musi zremisować lub wygrać w Glasgow ze Szkocją. W przeciwnym razie Portugalia, Chorwacja i Polska będą miały po 10 punktów, a bilans bezpośrednich starć w tej „małej tabeli” biało-czerwoni będą mieć najslabszy.

Pewne jest na razie tylko, że jeśli piłkarze Probierza przegrają w Portugalii, pozostanie im już tylko walka o utrzymanie w najwyższej dywizji. Tak samo będzie, jeśli zremisują w Porto, a Chorwacja nie przegra ze Szkocją.

156 MECZÓW, 84 GOLE - TO BILANS PONAD 16 LAT WYSTĘPÓW ROBERTA LEWANDOWSKIEGO W PIŁKARSKIEJ REPREZENTACJI POLSKI. NALEŻY DO NIEGO WIELE REKORDÓW DRUŻYNY NARODOWEJ, A GDY GO BRAKUJE, TO - ZWŁASZCZA W MECZACH O STAWKĘ, JAK TO BĘDZIE MIAŁO MIEJSCE W NAJBLIŻSZYCH DNIACH - KADRZE IDZIE JAK PO GRUDZIE.

36-letni napastnik premierowy występ w narodowych barwach zaliczył 10 września 2008 roku w spotkaniu eliminacji mistrzostw świata z San Marino. Ówczesny trener Leo Beenhakker wpuścił go wówczas na boisko w 59. minucie, a osiem minut później młody napastnik cieszył się z pierwszego trafienia, ustalając wynik



Karol Świdorski podczas treningu reprezentacji Polski w portugalskim Porto

na 2:0. Wcześniej golami uczcił pierwsze występy w ówczesnej drugiej lidze w Zniczu Pruszków, w ekstraklasie w Lechu Poznań, a później w Bayernie Monachium.

- Nie ma co ukrywać, że Robert jest zawodnikiem, którego każdy chce. Zdajemy sobie sprawę, w jakiej sytuacji jesteśmy. Zrobimy wszystko, żeby go zastąpić - powiedział Michał Pro-

bierz, selekcjoner biało-czerwonych, dodając, że należy dokonywać zmiany pokoleniowej w reprezentacji. - Kiedyś trzeba dać szansę tym młodym piłkarzom i wpuścić ich na boisko. Muszą mieć w pewnym momencie możliwość pokazania się - stwierdził.

Do tej pory polska reprezentacja w meczach o punkty bez „Lewego” zagrała dziesięć razy. Odniosła trzy

zwycięstwa, ale jedynie teoretycznie słabszymi rywalami (San Marino, Bośnia i Hercegowina, Wyspy Owcze), poza tym zaliczyła trzy remisy (Portugalia, Holandia, Mołdawia) i cztery porażki (dwukrotnie Holandia, Anglia, Węgry).

Przeciw Portugalii Lewandowski wystąpił trzykrotnie, zdobył jedną bramkę - w ćwierćfinale ME 2016, przegranym w Marsylii po

rzutach karnych (1:1, 3-5). Później były porażki w Lidze Narodów - 2:3 w Chorzowie w 2018 roku i w październiku w Warszawie 1:3. Znacznie lepszy jest bilans jego trzech konfrontacji ze Szkotami - dwa remisy po 2:2 w kwalifikacjach Euro 2016, w tym dwa trafienia w Glasgow, oraz wrześniowe zwycięstwo (3:2) i gol na Hampden Park już w tej edycji Ligi Narodów.